Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 270. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Co robi nasza inteligencja?

Nie od dziś zarzuca się inteligencji, że zbyt nikły udział bierze w życiu politycznem, zwłaszcza w pracy oświatowej i społecznej, która musi stanowić podstawę działalności politycznej. Nieliczne tylko jednostki wykształcone zrozumiały posłannictwo swoje i swoją pożyteczną działalnością zaskarbiły sobie wdzięczność ludu, który nie jest tak niewdzięczny, jak się niektórym inteligentom zdaje. Idjotyczne krzyki demagogów na wiecach i zebraniach publicznych niczego nie dowodzą i nie powinny być powodem, dla którego inteligencja odsuwa się od pracy publicznej i w zamkniętem kółku oddaje się biadaniom nad nikłą rolą swoją w życiu politycznem kraju. **Wygoda** i pewnego rodzaju **sobkostwo** stanowią właściwą przyczynę tego objawu — wszystko inne to **wykręty.**

Nie dziw, że szerokie masy z niedowierzaniem patrzą na tych inteligentów, którzy **obecnie** zabierają się do pracy politycznej, kiedy powstają partje, którym patronują sfery rządowe. Mamy na myśli Partję Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Do roboty w nich garną się ludzie, którzy dotąd niby w letargu pogrążeni byli i naraz zrywają się, bo myślą **o karjerze.** Słusznie na objaw ten zwraca uwagę krakowski „Głos Narodu“, który pisze:

„W swojej odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego w Pradze z okazji dziewiątej rocznicy wyzwolenia Czecho-Słowacji dotknął Prezydent Massaryk aktualnej i u nas kwestji, t. zw. „kryzysu inteligencji“.

„Dotąd — mówił Prezydent republiki czecho-słowackiej — była inteligencja wodzem kulturalnym, a w znacznej mierze i politycznym społeczeństwa“.

Lecz ostatnie lata, okres powojenny, przyniosły zmianę zasadniczą... Inteligencja straciła swoje naczelne stanowisko w życiu politycznem... Nie powiedział już tego Massaryk, kto jej miejsce zajął. Łatwo jednak dokończyć jego myśl, której ze zrozumiałych względów nie mógł dość jasno wypowiedzieć. Czynią to „Lidove Listy“ pisząc, że — zamiast zrównoważonych i wykształconych umysłów na czoło politycznego życia w kraju wysunęli się **agitatorzy bez poczucia odpowiedzialności, karjerowicze bez sumienia, demagodzy bez wykształcenia.**

Cóż robi tymczasem inteligencja? Czy rozumie swoje zaniedbanie. Czy się w niej budzi świadomość szkód, które swoją absencją w życiu państwowem powoduje?... Prezydent Massaryk konstatuje, że — nie!

„Inteligent — mówił — stał się łatwo utopistą i niepraktycznym i ma upodobanie w skrajnym indywidualiźmie. **Dziś bez mała każdy inteligent chciałby mieć swoją gazetę i swoje stronnictwo“.**

Taki jest stan rzeczy w Czecho-Słowacji, stwierdzony przez bystrego obserwatora życia społecznego, Prezydenta Massaryka. A u ns?

U nas, w Polsce, kryzys inteligencji tę samą chorobę wykazuje: **wybujały indywidualizm.** I do warunków w Polsce da się zastosować spostrzeżenia Prezydenta Czecho-Słowacji, że „każdy inteligent chciałby mieć swoją gazetę i swoje stronnictwo“. Każdy prawie ma swoją kapliczkę polityczną, przez siebie zbudowaną; a jeśli co jego zdaniem szkodzi państwu, to tylko to, że ani rząd, ani sejm nie przychodzi do tej jego kapliczki po natchnienie... Są to indywidualiści, — typ niewątpliwie nieużyteczny przy pracy państwowo-twórczej, jednak nie tak szkodliwy, jak typ inny inteligenta, w Polsce dość częsty.

Jest to typ **karjerowicza!...**

Z początkiem Polski Wyzwolonej można było obserwować dziwną nachalność części naszej inteligencji w wywieszaniu partyjnych sztandarów. Całemi masami zgłaszali się ci inteligenci do pewnych stronnictw. Byli tacy, którzy w tem widzieli zapowiedź korzystnych przemian w łonie danych stronnictw i zasilanie ich przez inteligencję witali z zadowoleniem. Była to iluzja... **Inteligencja ta cisnęła się po posady tłuste, po korzyści materjalne — cisnęła się do żłobu, nie zaś do pracy!“**

Bardzo słusznie! Ci inteligenci, którzy dziś cisną się do partyj rządowych, też niczego więcej nie pragną, jak zrobić karjerę, docisnąć się do żłobu. Odnajdują w swych piersiach odrazu ideały, które im dotąd były obce, a gdy zajdzie potrzeba, zmieniają przekonania — i zmienią je znowu jak rękawiczki, gdy zmienią sę warunki. Z takich ludzi nikt nie będzie miał pociechy, ani rząd, ani społeczeństwo.

Lekarze wskrzesili dwóch zmarłych.

Udałe operacje skrzepu serca w Szwecji.

Sztokholm, 22. 11. (PAT) W jednym ze szpitali w pobliżu Sztokholmu dokonano dwóch sensacyjnych operacyj wyjęcia skrzepu serca. W obu wypadkach u pacjentów objawił się skrzep i spowodował zatrzymanie działalności serca. Jakkolwiek lekarze stwierdzili śmierć, dokonano w obecności naczelnego lekarza szpitala operacji wydobycia skrzepu serca, po której serca zaczęły funkcjonować, a pacjenci wrócili do życia. Obaj pacjenci mają znajdować się w dobrym stanie.

Obłąkany żyd wydłubał oczy na obrazie Matki Boskiej.

(z) Sarny, 23. 11. (tel. wł.) Wśród mieszkańców miasteczka Dąbrowica na Polesiu zapanowało olbrzymie wzburzenie wywołane znieważeniem obrazu Matki Boskiej w miejscowym kościele Oto niejaki Lejzor Szteifman, jak się później okazało, obłąkany, przechodząc koło kościoła wstąpił doń i nagle rzuciwszy się na obraz Matki Boskiej, znajdującej się w nawie bocznej, nożem wyciął oczy w obrazie. Zaskoczony tem tłum wiernych rzucił się na Szteifmana chcąc go rozszarpać na kawałki. Przeszkodziła temu policja, która oblażańca wyrwała z rąk tłumu i osadziła w areszcie. Wypadek ten wywołał w mieście nader przygnębiające wrażenie.

Patrjoci, którzy niechcą płacić.

Zafantowanie 6 polskich okrętów handlowych.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Niedługo po wskrzeszeniu Polski, rodacy nasi amerykańscy utworzyli towarzystwo, które zakupiło w Stanach Zjednoczonych 6 statków dla utrzymania komunikacji z krajem. Z powodu nieregularnego płacenia rat urzędowi handlowemu floty amerykańskiej, ten ostatni zarekwirował owe statki. Obecnie podjęli Polacy amerykańscy starania o ich odzyskanie.

Zmierzch rządów hakatystycznych w Gdańsku.

Niemiecko - katolickie centrum zamierza utworzyć senat.

Gdańsk, 22. 11. (PAT) Inicjatywa niemiecko - katolickiego centrum, zmierzająca do utworzenia senatu Wolnego Miasta na podstawie wielkiej koalicji, obejmującą **wszystkie stronnictwa niemieckie od nacjonalistycznych do socjal - demokratów włącznie z wyjątkiem komunistów** wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Organ liberałów niemieckich „Danziger Ztg.“ aprobuje projekt centrum, podkreślając, że przeciwieństwa pomiędzy nacjonalistami niemieckimi a socjal - demokratami nie są tego rodzaju, aby się nie dały pogodzić. Dziennik dodaje, że najlepszym wyjściem byłoby utworzenie zaproponowanej przez centrum wielkiej koalicji. „Danziger Ztg.“ wzywa przeto centrum do dalszej akcji w tym kierunku, chociaż nie rokuje jej powodzenia. Również inne pisma gdańskie odnoszą się sceptycznie do inicjatywy centrum.

Poznański agent Witosa przeniesiony do Skierniewic.

Poznań. (AW) Prasa poznańska obszernie omawia przeniesienie profesora gimnazjum Marji Magdaleny dr. Michałkiewicza do Skierniewic. Prof. Michałkiewicz był przywódcą PSL. Piasta na terenie poznańskim i odgrywał wybitną rolę w stronnictwie, to też prasa łączy fakt przeniesienia go ze zbliżającym się okresem przedwyborczym.

* * *

Michałkiewicz przybył do Poznania z Galicji. Znajdował się w towarzystwie Witosa w 1921 r., kiedy w Poznaniu pobito Witosa na ul. Kantaka, zwanej w gwarze endeków „Wałami Witosa“. Michałkiewicz również oberwał kije. W 1920 r. za gabinetu Witosa endecy urządzili wiec rodzicielski przeciw Michałkiewiczowi. Występowała wówczas nawet p. Drwęska, żona ówczesnego prezydenta miasta. Podkreślano, że kto głosi hasła Piasta, ten nie ma moralnych kwalifikacyj na nauczyciela. Rezolucje te ogłoszone są w „Kurjerze Poznańskim“, który liczy na tępotę umysłową swych czytelników, że nie pamiętają wypadków z przed 7 lat.

Po ugodzie Lanckorońskiej Michałkiewicz stał się gagatkiem poznańskich endeków, a „Włościanin“, poznański organ Witosowców, redagowany przez Michałkiewicza, zaczął w chamski sposób zwalczać Piłsudskiego. Życzeniu endeków z 1920 r. stało się zadość.

18 stopni mrozu w Wilnie.

Wilno. (AW) Mróz w Wilnie osiągnął rano 18 stopni Celsjusza.

Porażka Witosa.

W Lanckoronie odbyły się w tych dniach wybory do rady gminnej. Poprzednio na 32 radnych zasiadało 30 Piastowców. Obecnie dokonane wybory przyniosły klęskę Piastowcom, wybrano mianowicie 27 radnych z Wyzwolenia i 5 inteligentów, również sympatyków tego stronnictwa. Z pośród Piastowców nie wybrano nikogo.

Poseł Sochacki daje w Moskwie gościnne występy.

Na odbytym w Moskwie kongresie przyjaciół sowieckich, występowali również komuniści polscy, przyczem najsilniej angażował się obecny poseł sejmowy Sochacki, który wygłosił przemówienie pełne ataków na państwo polskie, zapewniając z drugiej strony o swej miłości dla Sowietów. Pozatem również jako przedstawiciel polski występował niejaki Raczyński, osobnik na gruncie polskim nieznany, co przypuszczać każe, że występował pod pseudonimem.

Na endecję padł strach!

Z powodu zwycięstwa myśli państwowotwórczej Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu, prasa endecka wpadła w istny szał złości i nienawiści ku Chadecji pomorskiej i jej przewodnikom. Rozumie ona bowiem doskonale, że **zwycięstwo to jest równoznacznem z klęską endecji.** A przecież u niej zawsze partja była na pierwszem miejscu. Cóż tam państwo, cóż tam naród byleby ich przywódzcy partyjni byli u steru!

„Gazeta Bydgoska", chcąc osłabić olbrzymie wrażenie zwycięstwa kierunku państwowotwórczego Ch. D., podaje w wątpliwość liczbę delegatów i gości zjazdu grudziądzkiego, a jej informator (znamy dobrze tego pana M—icza, który nienawidzi red. Teskę dlatego, ponieważ dziennikarze pomorscy wybrali prezesem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. T. a nie jego) twierdzi, iż w zjeździe uczestniczyło zaledwie 30 osób.

Otóż stwierdzamy ponownie, że w **zjeździe grudziądzkim uczestniczyło 66 delegatów i 14 gości.** Stwierdzamy również, że **pp. Teska, Formański i Kaszubowski oraz goście grudziądzcy nie brali udziału w głosowaniu, lecz wyłącznie delegaci kół chadeckich na Pomorzu.**

Zwracamy uwagę redakcji „Gaz. Bydg.", że nawet endecki „Dziennik Kujawski" donosi, iż zjazd grudziądzki odbył się „przy udziale prawie 70 delegatów".

Pisze „Gazeta Bydgoska", że „na zjeździe nie zauważono zupełnie wybitniejszych jednostek, a powszechną uwagę zwracała nieobecność księży".

Prawdą jest, że w zjeździe Chadecji pomorskiej uczestniczyli przeważnie robotnicy, rzemieślnicy i urzednicy, ale byli to **przywódcy ruchu chrześcijańsko-demokratycznego, za którymi stoją masy społeczeństwa pomorskiego.** A więc w Grudziądzu byli oficerowie chadeccy, którzy mają liczne wojsko, gdy tymczasem w **endecji znajdują się oficerowie bez wojska.**

Co się zaś tyczy księży, to wiadomo, że **dla duchowieństwa niedziela nie jest dniem odpowiednim** i dlatego w zjazdach niedzielnych księża zazwyczaj udziału nie biorą.

Toruńskie „Słowo Pomorskie" tradycyjnym zwyczajem zamieściło zjadliwy artykuł pełen kłamstw i oszczerstw o Chadecji, „Dzienniku Bydgoskim" i red. Tesce. Nowa ta napaść organu toruńskiego jest tak wstrętną, że ubliżylibyśmy sobie, gdybyśmy mieli nań odpowiadać. „Słowu Pomorskiemu" damy sposobność udowodnienia tego, co pisze.

Twierdzenie prasy endeckiej, jakoby „red. Teska poprowadził Chadecję pomorską na podwórko sanacji", są **zwykłem bałamuceniem opinji publicznej.**

Zjazd grudziądzki stanał na stanowisku państwowotwórczem a nie antypaństwowem. Zjazd uznał, że „trzeba popierać poczynania rządu marszałka Piłsudskiego, które za pożyteczne dla kraju uważać należy".

Wynika stąd, że Chadecja pomorska ma również wobec rządu marszałka Piłsudskiego pewne **zastrzeżenia.** O tych zastrzeżeniach na zjeździe grudziądzkim mówiono, o nich też stale pisze „Dziennik Bydgoski". Naprzykład o polityce szkolnej min. Dobruckiego mówił na zjeździe grudziądzkim nie kto inny, jak właśnie red. Teska.

Gdyby prasa endecka nie była zaślepiona zaciekłem partyjnictwem, toby sobie uprzytomniła, że **w wolnej i niepodległej Polsce mamy rząd polski, a nie niemiecki, rosyjski czy austrjacki!**

F.

Nasz traktat z Niemcami układa się pomyślnie.

Zgoda co do eksportu drzewa i importu towarów niemieckich.

Berlin, 22. 11. (PAT) Rozmowy między dyrektorem Jackowskim a min. Stresemannem w sprawie gospodarczych stosunków polsko-niemieckich prowadzone były przez cały przeciąg dnia dzisiejszego. O godz. 7 wieczorem parafowane zostało **porozumienie** w sprawie drzewa. Układ ten przewiduje możność **wywozu z Polski do Niemiec w przeciągu 1 roku ustalonego kontyngentu drzewa tartego** z tem, że import drzewa do Niemiec i eksport drzewa okrągłego z Polski odbywać się będzie z zastosowaniem obecnych stawek celnych. Jednocześnie rząd polski zapewnił kontyngenty przywozowe na pewne towary niemieckie, figurujące na listach, podlegających zakazowi przywozu. Podpisanie umowy nastąpi formalnie w najbliższych dniach w Warszawie przez min. spraw zagr. Zaleskiego i posła Rzeszy Rauschera.

Umowa wejdzie w życie z dniem 1-go grudnia br.

Berlin, 22. 11. (PAT) Parafowana w dniu dzisiejszym umowa o kontyngencie drzewa tartego, przyznanego przez Niemcy Polsce i o kontyngencie pewnych towarów z t. zw. drugiej i 3-ciej listy zakazu importu ma charakter rocznego prowizorjum i jest niejako wstępem do zlikwidowania obustronnego zarządzenia, wydanego w ramach wojny celnej. Jest rzeczą jasną, że w umowie drzewnej sama Polska zainteresowana była głównie w uzyskaniu jak największych możliwości eksportu drzewa tartego, podczas gdy tartaki niemieckie zainteresowane były w otrzymywaniu z Polski drzewa nieobrobionego, zaś przemysł i handel w Niemczech potrzebuje drzewa obu rodzajów. Co do zainteresowania gospodarczego obu stron, umowa drzewna już sama przez się przynosi korzyści dla obu stron. Jeżeli chodzi o kwestję bilansu handlowego, to eksport drzewa okrągłego i tartego z Polski do Niemiec zwiększy aktywa bilansu handlowego Polski, a zmniejszy je w bilansie niemieckim.

Przeniesienie rokowań z Berlina do Warszawy.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Przyszłe rokowania delegacji handlowej prowadzone będą nie jak dotychczas w Berlinie, lecz w Warszawie. Mianowanie przewodniczących obu delegacji nastąpi w najbliższych dniach.

Wielka klątwa rzucona na Action Francaise.

Paryż, 22. 11. (Tel. wł.) Arcybiskup miasta Bordeaux rozesłał diecezjanom swej diecezji okólnik, zabraniający członków towarzystwa Action Francaise spowiadać i komunikować.

(Krok powyższy równa się rzuceniu wielkiej klątwy na towarzystwo, które pod pozorem humanitarności i filantropji ma na oku cele antykatolickie. Red.)

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23 11 AW. Poseł z Podhala Bednarczyk zgłosił wystąpienie z P. S. L. Piasta i przystąpił do Stronnictwa Chłopskiego.

Warszawa, 23. 11. AW. Wczoraj podpisana została konwencja między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej w sprawie wymiany więźniów kryminalnych.

Warszawa, 23. 11. AW. W dalszym ciągu obrad sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego przesłuchano, inspektora podatkowego p. Świtalskiego, p. Batyckiego z urzędu skarbowego w Katowicach, adwokatów Choromańskiego i Wiesenberga, posła Chacińskiego i ks. Chacińskiego. W rozprawie uczestniczył poseł Korfanty. Przez cały czas obrad sądu marszałkowskiego obecny był na sali marszalek sejmu Rataj.

Wyborcza grupa centrowa.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Partja Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej utworzyły ścisłą komisję porozumiewawczą pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego. Podczas wyboru obie partje spróbują odegrać rolę grup centrowych.

Korfanty i Popiel wycofują się.

Warszawa, 23 11. (tel. wł.) „Robotnik" utrzymuje, że posłowie Korfanty i Popiel nie zamierzają kandydować do Sejmu.

Blok mniejszości nie realny.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) „Robotnik" donosi:

W kołach sjonistycznych zarysowuje się coraz mocniejsza opozycja przeciw samej koncepcji bloku mniejszości narodowych. To samo odnosi się do „Undo". Pewien wybitny działacz ukraiński odpowiedział co do szans bloku: 40% za, a 60% przeciw!

Książę Ri ogląda Polskę.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) W najbliższych dniach przybywa do Warszawy książę Ri, członek cesarskiej dynastji japońskiej z małżonką i otoczeniem. Księstwo jadą incognito i pragną zwiedzić Polskę.

Mrozy utrudniają komunikację kolejową.

Warszawa, 23 .11. (tel. wł.) Silne mrozy spowodowały znaczne utrudnienia w ruchu kolejowym. Do Warszawy nadchodziły wczoraj dalekobieżne pociągi ze znacznem opóźnieniem. Przyczyną tego jest głównie okoliczność, iż smary marzną w drodze.

Zbieranie materjałów do dziejów administracji polskiej.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, polecający nawiązać nić łączącą naszą młodą administrację z tradycją dawnej Rzeczypospolitej. Łączność można tu osiągnąć przez wskrzeszenie wybitnych postaci urzędniczych i działaczy państwowych, i wydawanie broszur z zakresu historji polskiej administracji. Minister nakazuje wyznaczyć w każdem województwie urzędnika, któryby zbierał odnośne materjały i porozumiewał się zarówno z ministerstwem jak i z instytucjami naukowemi.

Polska zwróciła obce wagony.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) P. K. P. odziedziczyła po okupantach pewną ilość wagonów obcego pochodzenia. Obecnie ukończono zwracanie własności obcej. Z ogólnej liczby 1395 wozów oddała Polska: Niemcom 540 wagonów, Francji 385 wagonów, Rumunji 216 i po kilkadziesiąt innym państwom.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 24 LISTOPADA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14.00. Koncert gramofonowy.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,20—17,45. 27-a lekcja języka angielskiego, wykłada dr. J. Arend, lektor Uniw. Pozn.
17,45—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19,10—19,35. Odczyt „Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego i biurokratyzmu", wygł. dr. W. Dalbor.
19,35—20,00. Odczyt „Działanie selekcji w przyrodzie i społeczeństwach ludzkich", wygł. prof. dr. A. Wodziczko.
20.00—20,20. Komunikaty gospodarcze.
20.30—22,00. Koncert wieczorny.
22,00—22,20. Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu".

O zwrot zabytków polskiej kultury w Rosji.

Warszawa. (Pat.) W dniu 19 listopada br. odbyło się w poselstwie sowieckiem zebranie przedstawicieli prasy. Na zaproszenie p. posła Z. S. R. R. Bogomołowa zjawiło się około 40 przedstawicieli prasy polskiej i żydowskiej. P. poseł Bogomołow wygłosił po polsku przemówienie następujące:

„W pierwszym moim wywiadzie z dn. 13 października. przy udzieleniu którego miałem zaszczyt zapoznać się z przedstawiciel. prasy, zaznaczyłem, że ja z mej strony uczynię wszystko, aby przyspieszyć zawarcie umowy generalnej w sprawie **zwrotu Polsce jej mienia kulturalnego.**

Jak wiadomo, umowa ta została podpisana w dniu 16 bm.

Jestem szczęśliwy, że mnie właśnie przypadło w udziale położyć swój podpis na dokumencie, dzięki któremu zostaje **naprawiona krzywda, wyrządzona polskiemu narodowi** i polskiej kulturze **przez rządy carskie.**

Zdaniem mojem, umowa ta — to wielki krok naprzód na drodze **do kulturalnego zbliżenia narodów Związku Radzieckiego i Polski,** albowiem na korzyść tego zbliżenia przemawiają pozatem głębokie przesłanki objektywne.

Nawet w okresie okrutnego ucisku carskiego, przodujący polscy rewolucjoniści i pisarze zwracali się po przez głowy rządów carskich do naszych rewolucjonistów i pisarzy z apelem do wspólnej walki o prawo swobodnego rozwoju narodów i kultur. Wystarczy przypomnieć słowa wielkiego wieszcza polskiego, Adama Mickiewicza, który w wierszu, zatytułowanym „Do przyjaciół Moskali" ,powiedział:

. . . .

I o was myślę; wasze cudzoziemskie twarze,
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.

. . . .

Jeśli do was z daleka, od wolnych narodów
Aż na północ zalecą te pieśni żałosne
I odezwą się z góry nad krainą lodów: —
Niech wam zwiastują wolność, jak żórawie [wiosnę.

Tembardziej zaś dziś, gdy władza sowiecka ,jako jedno z głównych swych haseł ogłosiła zasadę swobodnego i samodzielnego rozwoju wszystkich narodów, nie może być mowy o jakichkolwiekbądź przeszkodach w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między narodami Z. S .R. R. i Polski.

Niestety, nie mam możności omówienia w ramach krótkiego wywiadu dziennikarskiego szczegółowych zarządzeń które należałoby przedsięwziąć; chciałbym jednak już teraz nadmienić, że zdaniem mojem, niezmiernie ważnem jest **zadzierżgnięcie wzajemnych stosunków między przedstawicielami nauki, sztuki i literatury obydwu krajów,** celem wzajemnego poznania i wymiany zdobyczy kulturalnych. Mogę zapewnić, iż ze swej strony uczynię wszystko, co możliwe, aby ułatwić urzeczywistnienie tego ważnego zadania."

Po przemówieniu p. posła Bogomołowa zabrał głos przewodniczący delegacji rosyjskiej dyrektor Łazaris, który odpowiadając na zapytania dziennikarzy, stwierdził, że **Polska otrzymuje na podstawie podpisanego układu** szereg objektów artystycznych i kulturalnych, **zrabowane przez rządy carskie.** Przedewszystkiem Polska otrzyma od rządu Sowietów księgozbiory. pochodzące z bibljoteki **Załuskich** oraz z kilku bibljotek **prywatnych;** z objektów historycznych Polska otrzyma miecz Bolesława Chrobrego „Szczerbiec", sztandary polskie z różnych okresów walki o niepodległość Polski, działa i broń palną i białą z tych samych okresów oraz zabytki muzealne, **resztę arrasów,** arcydzieła malarstwa, im. i. obrazy **wywiezione z Łazienek** i z innych muzeów polskich. Dyrektor Łazaris podkreślił że zarówno delegacja polska jak i rosyjska w wieloletniej pracy usiłowała uzgodnić wzajemne interesy i na podstawie § 11 traktatu ryskiego dojść do uzgodnienia poglądów w zakresie wymiany dobytku kulturalnego. Na zapytanie dziennikarzy, czy zostały Polsce zwrócone dokumenty tej wagi, co **Metryka Litewska,** akty dotyczące Liceum Krzemienieckiego itp., dyrektor Łazaris odpowiedział. że wobec **niemożności uzgodnienia poglądów** w tych sprawach przez ekspertów. całokształt kwestji przekazany został **czynnikom dyplomatycznym,** które .... drodze wymiany poglądów dojdą najprawdopodobniej w tym zakresie prędzej do pozytywnych rezultatów aniżeli eksperci obu delegacji.

Zarówno przemówienie posła Bogomołowa jak dyrektora Łazarisa nacechowane były chęcią podkreślenia konieczności potrzeby zbliżenia narodów republiki sowieckiej i polskiej w dziedzinie kulturalnej. Na ten temat długo dyskutowano podczas przyjęcia jakie wydał dla przedstawicieli prasy polskiej poseł Bogomołow.

„Gazeta Bydgoska" zapewnia, że „czuje się całkiem dobrze",



co przy tak troskliwem mamczeniu jej jest bardzo możliwe.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (21

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Te łzy zatruły mu życie Nie miał na ich otarcie nic,w skarbcu tych dóbr, które dola jego obecnie tak obficie, tak rozrzutnie rzucała mu pod nogi... Paliły mu duszę te łzy, łzy ukochanej, nieznanej kobiety... Były mu goryczą i przekleństwem, trucizną każdej chwili, ustawicznym wyrzutem sumienia... Dla siebie, dla siebie, przez swój egoizm, swoją żądzę sławy, bogactwa podeptał jej życie... rzucił brutalne wyzwanie człowiekowi, którego nazwisko nosiła, którego zapewne kochała, i strącił go w proch gościńca, w szary, bezimienny nieledwie tłum nędzarzy, w szeregi prostego ludu, co z kruchty kościelnej, pokropionej wodą chrztu, przez życie znojnego trudu dąży na żółte mogiłki, tarniną i głogiem porosłe, pod krzyże drewniane, co po latach, pochylą nad niemi boleściwe ramiona, coraz bardziej ku ziemi ciążące, aż w jeden proch się wszystko rozpadnie, trumna, i krzyż ponad nią...

Nie wiedział co się z nią stało... Jak meteor zjawiła się w jego życiu, — i zgasła... A szukać — czyli ją mógł?..

Trudno o bardziej beznadziejną miłość niż jego miłość do tej kobiety! Kochał ją — a okazał się jej największym wrogiem!.. Dziś — nic na świecie nie pragnął — tylko tej miłości; i on, Czesław Gozdawa, znany, ceniony, uwielbiany, u szczytu powodzenia i sławy, czuł się wobec życia — nędzarzem...

— Bo w życiu jest bardzo, bardzo dużo łez i bajki — nawet te najpiękniejsze — niezawsze dobrze się kończą..

*

...Dowiedziawszy się z „Kurjera", że baronowa Natalja Fernandowicz umarła, postanowił Gozdawa pójść z kondolencją do Żanci. Zawdzięczał jej wiele; wszak jej uczynna dobroć zakołatała do szkatuły matki, i pozwoliła mu na złożenie kaucji, a co za tem poszło wygranie procesu. — Przytem lubił serdecznie tę czystą, prostą dziewczynę, urodzoną i wychowaną w atmosferze flirtu i miłostek, a jak lilja polna — nieskalana. Rozmowa z Żańcią była odświeżającą jak woda źródlana; doświadczał tego nieraz już dawniej. W rozterce i męce, którą obecnie przeżywał, zapragnął się wygadać przed tą duszą siostrzaną, pewny z góry, że go zrozumie i odczuje. Zmęczone jego myśli już tyle, tyle miesięcy kołatały około jednego zagadnienia: Dlaczego bajka jego życia skończyła się tak smutnie... łzami Helenki Olchowskiej, którą kochał?..

I pewnego dnia wybrał się na Smolną. Żańcia zajmowała jeszcze ten sam, wspaniały apartament matki. Z wdzięcznością przyjęła jego odwiedziny. Czuła bardzo dotkliwie swoje sieroctwo, i to odosobnienie, które wkoło niej stworzyła nietyle śmierć matki, ile jej życie. Póki był tu ruch i gwar światowych zabaw i przyjęć, odurzała się sztucznie. Starała się nie myśleć Starała się zapomnieć o tragedji swego życia... Mimo wszystko — matkę kochała... Ale obecnie błąkała się zupełnie sama po pustych salonach, z których wiało chłodem niepowrotnie minionych lat.

— Wie pan — mówiła do Czesława — nie mogę wytrzymać w tej samotni! Ogłosiłam w „Kurjerze", że mam do wynajęcia dwa pokoje z umeblowaniem i utrzymaniem. I zaraz zgłosiła się kandydatka: jakaś pani Zawiejska z córeczką, dla której wychowania musi zamieszkać w Warszawie. Podobała mi się, więc dobiła targu; jutro się sprowadza. Niech pan przyjdzie w przyszłą niedzielę na herbatę, to ją pan pozna, i powie mi potem co o niej myśli; czy dobry zrobiłam wybór. Uprzedzam, że matka bardzo ładna, a córeczka urocza! — Czesław obiecał, że przyjdzie.

I rzeczywiście, wchodził owej niedzieli, nic nie przeczuwając, do saloniku Żańci, który znał tak dobrze ze studenckich jeszcze czasów, gdzie tyle miłych chwil spędził, tyle przedysputował, przemyślał, przegadał, w gronie młodych przyjaciół baronówny i swoich...

Na kanapce wprost drzwi, siedziała Żańcia, a przy niej — przy niej figurynka z sewrskiej porcelany, marzenie jego życia, tęsknota całych lat...

Patrzyła na niego... Najwidoczniej poznała go również, bo uśmiechnęła się, gdy się ich oczy spotkały. Było w tym uśmiechu wszystko: zakłopotanie dziewczęcia, przyłapanego na gorącym uczynku patrzenia w oczy nieznanemu mężczyźnie... ból, i rezygnacja... i zdziwienie, że jednak są w życiu takie spotkania! i coś nieuchwytnego, co można było zamianować równie dobrze nieświadomą tęsknotą, jak kokieterją wyrafinowaną, bardzo pięknej kobiety...

Bo Helenka była bardzo piękną; pozostała zawsze miniaturą, filigranem, zbytkownem cackiem; ale było coś skończonego w jej urodzie... Przeszło przez nią życie, i przeszedł ból, i wycisnęły swoje niezawodne, duchowe piętno; pogłębiły wyraz oczu, wyrzeźbiły uśmiech — arcydzieło...

A Żańcia, nie wiedząc o niczem, zapoznawała ich ze sobą... Helenka używała teraz swego panieńskiego nazwiska; o dokumenta zresztą, czyż mogła lokatorkę swą pytać — baronówna dzięki przeszłości matki najbardziej chwiejnie sytuowana w społeczeństwie istota? Czesław czuł, że powinien odejść; że to jest potworne, jego tu obecność... ale czuł jednocześnie, że nakaz pozostania idzie nietylko od niego, z głębin jego wytęsknionej duszy, ze źródła miłości, którą przepełnione ma serce, — ale że ten nakaz czai się w kącikach niebieskich, łzawych oczu, błąka w złożonych jakby do pocałunku, prześlicznych ustach różanych...

I został.

Snuła się między nimi banalna rozmowa towarzyska, ale snuło się w głębi co innego; i to — Żańcia — przedziwnie subtelna, po chwili już wyczuła... Więc coraz niżej pochylała się na piersi pobladła jej twarz, coraz szczelniej kryła powiekami oczy, z których wyczytać można było jej tragedję — zapoznanego, kobiecego serca; — aż wreszcie z tych oczu popłynęły jedna po drugiej duże, czyste łzy, i jak brylanty zawisły na chwilę na czerni żałobnej sukienki. Zgniotła je, niecierpliwym ruchem dłoni; — ale tych dwoje nie widziało nic — tylko siebie!..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto mieczem wojuje, od miecza zginie.

Potwór pruski łaknie dalszych ludzkich ofiar.

Berlin (AW). Z niezmiernie ostrym i wyjątkowo szczerym artykułem wystąpił dziś nacjonalistyczny „Der Tag“, który, podkreślając kapitalną ważność traktatu handlowego z Polską, ostrzega równocześnie przed konkurencją Polski na rynku płodów rolniczych, a szczególnie przed importem polskich kartofli i nierogacizny, które zaleją rynki niemieckie i doprowadzić mogą do ruiny rolników Prus Wschodnich, co wyda tę prowincję „na pastwę“ Polski. Nacjonalistyczny dziennik przyznaje, iż mimo ważnych problemów gospodarczych, tłem wojny celnej są **kwestje polityczne**, albowiem „dopóty nie może być mowy o pokoju między Warszawą a Berlinem, dopóki nie zostaną uwzględnione prawa (?) mniejszości niemieckiej w Polsce i nie ustanie odniemczanie (?) nowostworzonych polskich prowincyj“. Zatarg gospodarczy z Polską jest tylko wynikiem „nienaturalnych“ granic, ustalonych przez traktat wersalski. **Zgoda z Polską w dziedzinie gospodarczej oznaczałaby temsamem zgodę ze strony Niemiec na istniejące obecnie granice.** Nie można dopuścić, woła dziennik, by Polska kontynuowała swą politykę rabunkową (?) naszym kosztem. Polska winna zrozumieć, iż swą sanacją gospodarczą utrzymać może na dłuższą metę tylko przez wejście w normalny kontakt z Niemcami. **Jeśli Anglja i Ameryka czynią dziś nacisk, by doprowadzić** do porozumienia między Polską a Niemcami, to działają tylko **w obawie gwarancji dla swych kredytów.**

* * *

Dzisiejsze Prusy to „wrzód“ Europy, który wprawdzie w mniejszych rozmiarach, ale mimo to pojawił się dopiero przed 200 laty. Niczem rak toczy on stosunki polityczne Europy i jak rak niszczył zdrowe części. Politycy pruscy do tego stopnia zatracili poczucie prawa i zagłuszyli sumienie, że to co słuszne parzy ich jak djabła święcona woda. Słusznie orzekł prof. Foerster, że Prusy powstały przez wojnę i zbrodnię, od miecza więc jedynie zginąć mogą. Nóż chirurga politycznego wykroi to ognisko zarazy — wściekłe Prusy.

(b.).

Stresemann przeciw Grażyńskiemu.

Nowa skarga do Ligi Narodów.

Prasa niemiecka donosi, że Stresemann na grudniowem zebraniu Rady Ligi Narodów zamierza wytoczyć skargę przeciw Polsce, ponieważ w maju br. z pośród 3287 dzieci, które zgłoszono do szkół mniejszości niemieckiej, władze wojewódzkie wstrzymały 543 dzieci, uzależniając ich przekazanie do szkoły niemieckiej od wyniku egzaminu językowego.

Jak wiadomo, przy zeszłorocznych spisach szkolnych Niemcy przedłożyli 8649 wniosków, z czego dopuszczono bezzwłocznie około 1535, resztę zaś wojewoda Grażyński odrzucił. Wywołało to znany spór w Lidze Narodów, do której mniejszość niemiecka wniosła protest za poparciem Stresemanna. Wniosek Niemcom wcale nie pomógł, gdyż szwajcarski inspektor szkolny **Maurer**, który miał przeprowadzić egzamin językowy, zdumiony był w niemieckiej szkole w Koszęcinie brakiem znajomości języka niemieckiego u dzieci i wyraził się, że nonsensem jest utrzymywanie dla dzieci polskich niemieckiej szkoły mniejszościowej.

Mimo interwencji Ligi z 8649 wniosków, uznano za słuszne tylko 2895, z tego odpadło jeszcze 253 wskutek niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Niemcy zbierając wnioski we wrześniu byli więcej ostrożni i przedłożyli tylko 3287 nazwisk, z tego władze polskie uznały za ważne 2714, resztę uznano za bezwzględnie nieważne lub też 543 wnioski zależne od wyniku egzaminu językowego.

Otóż Niemcy za nic w świecie nie chcą ponownego przyjazdu Maurera i twierdzą, że egzamin nie był pomyślany jako urządzenie stałe, lecz tylko jednorazowe. Ponadto powiadają, że rząd niema prawa powstrzymywać dzieci nawet polskich od szkoły niemieckiej, jeśli rodzice względnie wychowawcy tak chcą.

Wola rodziców jest święta, na to się zgadzamy. Demokracja uważa, że najwyższą zdobyczą wyborczą jest tajność, gdyż przy jawnych wyborach kapitał może terroryzować robotników i urzędników. Spis dzieci szkolnych to poniekąd także wybory; tylko wybory jawne. Jeśli robotnik czy urzędnik na niemieckiej kopalni czy niemieckiej hucie odmówi posłania dziecka do szkoły niemieckiej, może być pewnym zwolnienia.

Wypadki takie zdarzały się i robotnik polski domagał się obrony jako słabszy u władz polskich. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że suwerenność polska na Śląsku do 1937 r. jest jeszcze ograniczona, kapitał niemiecki ma zapewnione do tego roku swoje przywileje z okresu przemocy pruskiej. Więc wierutnym fałszem, ohydnem kłamstwem jest, że Polska na Śląsku gwałci wolę rodziców.

Dlaczego Prusacy nie dają katolickim dzieciom katolickiej szkoły w Ostródzie w Prusach Wschodnich? Dlaczego wogóle Niemcy toczą obecnie walkę pod hasłem: Szkoła wyznaniowa czy szkoła symultanna? — Widzimy, że wola rodziców w Niemczech nic nie znaczy.

Cóż wścibia nos p. Stresemann do stosunków polskich?

Minęły te czasy, że markizy brandenburskie i króle pruskie wysyłały werbowników do Polski, porywały tu chłopów i taszczyły przez granicę w mundur szwabski. Nie będzie nam p. Stresemann porywał dzieci polskich, bo dziś w Polsce rządzą nie pyskacze sejmikowi, jak za króla Sasa, ale ludzie, którzy poznali Sybir, którzy w otwartem polu z bronią w ręku stali przeciw zbirom najeźdźców.

„Der neue Pole kann auch saugrob werden“ — (nowoczesny Polak rozsierdzi się jak odyniec) — oto, co powinniście sobie wpisać w poczet waszego zbioru przysłów.

Polska nie jest już opuszczoną wdową, którą zła matka wlecze przed sąd Salomona. Polska jest mocarstwem i wlezie wam Szwabom jeszcze potężnie za skórę.

Znamienne jest, że podle wystąpienie Niemiec zapowiedziane jest w momencie, gdy wznawia się polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Stresemann widocznie chce zbudować dokoła mniejszości niemieckiej mur, na wzór żydowskiego ghetta. Osiągnie to, że Polacy ogłoszą zupełny bojkot nietylko towarów z Niemiec, ale nawet Niemców w Polsce, bojkot ekonomiczny, polityczny i towarzyski. Do tego zmierza polityka p. Stresemanna.

P. Stresemann, rozejrz się Pan w Irlandji. Jeśli ten naród, który utracił nietylko ziemię, ale i język, zdołał bojkotem zmóc Anglję, to o ileż łatwiej nam w ten sposób wyrugować Niemców. Zaniechajcie, Niemcy, metod Starego Fryca; są one przestarzałe; jego taktyka wojenna dostała w skórę pod Jeną; rozbiory okazały się sezonowej trwałości. Złaźcie ze złej drogi.

A. P. B.

Abd-el Krim napisał pamiętniki.

Słynny w latach 1925 i 1926 wódz powstańczy ryfenów Abd-el Krim napisał obecnie w niewoli fracuskiej swe pamiętniki.

Podnietę do napisania tych pamiętników dał mu sprawozdawca francuskiego dziennika „Matin“, redaktor Mathieu. Pamiętniki te stanowią nietylko ciekawy materjał w kwestji marokańskiej, lecz rzucają w wielu wypadkach światło na sposoby rozmaitych „zabiegów dyplomatycznych“, stosowanych w sprawie Maroka przez niektóre państwa europejskie. Równie ciekawe światło rzucają one na samą akcję wojenną tj. na same ruchy taktyczne obustronnych wojsk.

Nawet wycieczka ks. Udine z flotą włoską do Tangeru (co miało miejsce w ostatnich czasach) w żywszem przedstawia się świetle, skoro zaznajomimy się z treścią tych pamiętników.

Abd-el Krim twierdzi, że nigdy nie uważał Francuzów za wrogów Marokka, natomiast chętnie podjął walkę z Hiszpanami, których sposoby kolonizcji są dla tubylców bordzo uciążliwe.

Do działań wojennych z Francją doszło w ten sposób, że po sukcesach w latach 1924—1925 nad Hiszpanami, zwrócił się Abd-el Krim do tamtejszego dowództwa francuskiego w sprawie uregulowania wspólnej granicy i sfery wpływów.

Dowództwo francuskie nie dało żadnej odpowiedzi, a tymczasem między szczepami Abd-el-Krima a szczepami zaprzyjaźnionymi z Francją doszło do krwawych walk zbrojnych.

W ten sposób, drogą zdarzeń niezamierzonych rozgorzała krwawa walka, która **doszła pod względem ilości użytego żołnierza do rozmiarów wojny polsko-rosyjskiej w roku 1920.** Liczba bowiem francuskich bataljonów w ostatniej fazie walki, kiedy dowództwo objął jenerał Pétain dochodziła do 100, nie licząc innych gatunków broni towarzyszących walczącej piechocie; ogromnie ważnym był udział lotnictwa francuskiego w tej wojnie.

Dowiedzieliśmy się z tych pamiętników, że karabinów dostarczali Abd-el **Krimowi Anglicy i Niemcy; z samego Hamburga otrzymał 17.000 karabinów.**

Ciekawą niezmiernie jest walka o wpływy na Abd-el-Krima, którą stosowali rozmaici agenci dyplomatyczni Włoch, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Hiszpanji; **w grze tej można dopatrzeć się wielu ciemnych punktów.**

Również nie bez znaczenia są te miejsca pamiętnika, które mówią coś o duszy jednostkowej i zbiorowej tamtejszych mieszkańców; mieszkańcy Marokka mają pełne poczucie odrębności od Europejczyków; są również świadomi tego, iż winni być panami na swej ziemi. Bardzo znamiennym jest fakt, że brali oni udział w kongresie kalifackim, który trwał od 13 do 19 maja 1926 roku w Kairze. Wiemy, że kongres ten dąży do stworzenia kalifatu naczelnego nad całym światem muzułmańskim; byłaby to władza duchowa, rozciągając się nad wszystkimi wyznawcami Mahometa (rodzaj naszego papiestwa). Ponieważ jednak Muzułmanie nie rozróżniają tak jak my, władzy świeckiej od duchowej, należy dopatrzeć się w tem dążeniu znamion politycznych.

J. St. D.

Poincaré o winie Niemiec w 1914 roku.

„Temps“ ogłasza ustępy z czwartego tomu pamiętników Poincarégo. Ustępy te datowane dnia 27 lipca 1914 roku przedstawiają z wielką siłą argumentacji historyczne wydarzenia tego dnia, podkreślając, z powołaniem się na dokumenty, iż **Niemcy nie usiłowały bynajmniej powstrzymać akcji gabinetu austrjackiego** i odrzucały umyślnie wszelkie praktyczne sposoby odwiedzenia Austrji od zamiaru napaści na Serbję. Von Jagow był głuchy na wszelkie demarches, powtarzając, że Niemcy mają zobowiązania wobec Austrji.

Pogromca Wilusia dostanie nagrodę Nobla.

Oslo, 22. 11. (tel. wł.) Dnia 10 grudnia br. przyznane zostaną nagrody z fundacji Nobla z zakresu prac naukowych. Nagroda ta zostanie tym razem przepołowioną i przyznaną dwom uczonym. Pierwszym z nich jest prezydent Izby francuskiej Ferdynand Bouisson, i niemiecki profesor dr. Quide.

* * *

(Dr. Quide jest autorem słynnej rozprawy wrzekomo historycznej pod tytułem „Kaligula“. W rzeczywistości praca ta była znakomicie i niesłychanie zręcznie napisaną satyrą na cesarza Wilhelma II. Kaligula posiadał mianowicie wszystkie wspólne cechy z cesarzem Wilhelmem. Był tak samo jak on chciwy, zarozumiały, głupi, chełpliwy i żądny nieograniczonej władzy. Broszura powyższa wywołała swojego czasu kolosalną sensację i została przetłumaczona prawie na wszystkie języki świata. Cesarz Wilhelm umiał jednak pomścić to szyderstwo i niemieckiego profesora. Za jego staraniem autorowi Kaliguli odebrano katedrę i dopiero pogrom Niemiec mu ją przywrócił.

Bunt studentów chińskich w Moskwie.

We wszystkich większych berlińskich i wiedeńskich dziennikach piszą o buncie studentów w uniwersytecie chińskim w Moskwie im. Sun-Jat-Sena, pierwszym rektorem którego był Radek. Studenci ujęli się za wykluczonymi przywódcami opozycji i urządzili szereg demonstracyj skierowanych przeciw rządowi sowieckiemu, a głównie przeciw Stalinowi. Na „Krasnoj Płoszczadi“ odbył się mityng; tam wygłoszono mowy antyrządowe z okrzykami na cześć Trockiego i Zinowjewa. Przybyła policja otoczyła plac i wszystkich studentów demonstrantów aresztowała. Jak donosi „N. Wiener Journal“ zostali wszyscy aresztowani natychmiast wysłani na Syberję. Na miejsce zesłanych do uniwersytetu chińskiego zostało przyjętych przeszło 100 robotników, członków hańkouskiego związku robotników. Nowo przyjęci — wszyscy okazali się niepiśmiennymi.

Listy do redakcji.

Do artykułu: Jaki język rozbrzmiewa w Bydgoszczy nr. 266 Dzien. Bydg.

Cieszę się bardzo z podjętej akcji zmierzającej do oczyszczenia naszego pięknego języka z chwastów. Artykuł ten trafił w sedno.

Chcąc się przysłużyć choć w drobnej mierze dobrej sprawie — zwracam uwagę Szan. p. autora A. P. B. na książeczkę „Krasnowolskiego — Najpospolitsze błędy językowe“ z księgarni M. Arcta z Warszawy. Czynię to dlatego, ponieważ Szan. p. autor, wymieniając rozmaite dzieła — nie wspomniał o niej. Książka ta kosztuje tylko — 30 gr. (około 150 str. druku) a mówi oprócz rozmaitych nowotworach — o germanizmach, rusycyzmach i galicyzmach.

Jestem także domorosłym lingwistą z ludu wielkopolskiego; po polsku uczyłem się w wieku szkolnym około 2 lata godzinę tygodniowo w szkole pruskiej przed około 35 laty — lecz jadowite gazy p. Johanny Wielopolskiej zaskoczyły mnie już w dość skutecznej masce. Boli mnie tylko, że zaskoczyły tak wielu prawie bezbronnych.

Na zachętę Szan. p. autora nadmieniam, że już około 2 lat propaguję ideę oczyszczenia naszego języka w mojem szczupłem otoczeniu i w ostatnich kilku miesiącach wcisnąłem już niejednemu po 1 egzemplarzu Krasnowolskiego z uwagą, że nie kosztuje tyle co kieliszek koniaku, a wyrobić może niejednego na „polskiego Sokratesa“.

W dalszej pracy Szan. Redakcji Szczęść Boże!

Ludwik Rzanny
w Chodzieży, ul. Krasińskiego nr. 22

Wyrok w procesie o krwawe rozruchy w Inowrocławiu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

W dniu wczorajszym, wobec ostatecznego zrzeczenia się zarówno przez prokuraturę jak i obronę dalszych wniosków **i ponownego otwarcia przez sąd postępowania dowodowego**, został wydany wyrok, mocą którego zostali uznani za winnych **zbrodni rozruchów** i zasądzeni:

Mikołajewski Leon na 13 miesięcy więzienia,

Kaźmierski na 11 miesięcy,

Kiełpiński i Rydzy 10 miesięcy,

Dziedzic 8 miesięcy,

Glowacki Konstanty, Owedyk, Ślizki i Ratajczak na **6½ miesięcy,**

Pomorzyński, Warchowski, Majewski, Dzienny i Haraczewski na **6 miesięcy.**

Nadto jako mniej winni Kamedula na 10 dni a Różański na 1 tydzień.

Resztę oskarżonych, w tem osk. **Ligockiego**, komendanta „Strzelca" z braku dostatecznych dowodów winy **uwolniono.**

Koszta sprawy ponoszą zasądzeni, przyczem ci, co zostali ukarani więzieniem do 6-ciu miesięcy przyznano dobrodziejstwo z t. zw. **zawieszenia kary do lat 5**, które sąd orzekł, przychylając się **do wniosków obrony.** Wszystkim skazanym zaliczono odbyty już areszt śledczy.

Wyrok oskarżeni przyjęli ze spokojem. Niektórzy tylko, jak np. Rydzy byli mocno wzruszeni Po odczytaniu uzasadnienia wyroku, co potrwało blisko godzinę czasu, prokurator postawił wnioski o **przytrzymania w areszcie** niektórych zasądzonych, a mianowicie: Dziedzica, Rydżego, Kiełpińskiego i Mikołajewskiego.

Wyrok ten obiegł momentalnie miasto i okolicę. Jest to bowiem wydarzeniem dnia. — Wywołał on też zrozumiałe wrażenie.

Żydzi zniewolili kilkaset kobiet.

Wykrycie ohydnej spelunki w Stanisławowie.

W Stanisławowie policja wykryła ohydną spelunkę, prowadzoną przez Manassę Horowitza oraz Leona Arbeita, którzy do swego domu przy ul. Gołuchowskiego 49 sprowadzali podstępnie, bądź przemocą cały szereg kobiet które następnie zniewalali. Według twierdzenia policji, ofiarą ich padło dotychczas kilkaset kobiet, przyczem zdarzały się wypadki fizycznej przemocy względem ofiar. Horowitza i Arbeita aresztowano.

Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Sensacyjne samobójstwo.

Donosiliśmy przed paru dniami, że znany wybitny dyplomata sowiecki Joffe, ostatnio ambasador w Tokio, popełnił samobójstwo, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Jak słychać, motywów samobójstwa należy szukać w ciężkiej chorobie nerwowej, na jaką denat od dłuższego czasu cierpiał.

Adolf Abrahamowicz Joffe, ur. w r. 1883, był z zawodu dziennikarzem, pracował w stronnictwie socj.-dem. Po rozłamie na mienszewików i bolszewików w r. 1903, przyłączył się do mienszewików. Pisywał pod pseudonimem V. Kryngkij. Uwięziony i na wygnaniu w latach 1914--17, został w r. 1917 członkiem dumy miasta Petersburga i wtedy stał się bolszewikiem. W r. 1917 bierze udział, jako przedstawiciel Rosji w zawieraniu osławionego pokoju w Brześciu nad Bugiem, został jednak odwołany i zastąpiony przez Trockiego-Bronszteina. W r. 1920 współdziała w zawarciu pokoju z Polską. W r. 1924 był posłem sowieckim we Wiedniu. Karjerę życiową, jak widzimy, zakończył nieszczególnie.



ADOLF JOFFE.

Niebywały pech sprytnego oszusta

Podczas „roboty" napotkał na swego rzekomego szefa.

Do Abe Gutnajer, właściciela salonu starożytności zgłosił się niej. Zdzisław Dąbrowicz i prosił o 50 złotych tytułem zaliczki na ogłoszenia w pragramach teatrów szyfmanowskich. Imieniem tego samego akwizytora Kobrynera pobrał jeszcze kilkakrotnie zaliczki, aż pewnego dnia wszedł do salonu antyków autentyczny akwizytor, p. Kobryner.

— A, to dobrze się składa — zawołał na powitanie właściciel firmy, bo właśnie pański pomocnik odwiedził mnie z rachunkiem.

— Jaki pomocnik?

— O, ten pan..

— Ja nie mam żadnego pomocnika!

Wtedy Gutnajer starannie zamknął drzwi, schował klucz do kieszeni i zatelefonował po policję.

Tak to dostał się sprytny, choć mało szczęśliwy oszust za kratki.

Zegar zwiastunem śmierci.

Wraz z ostatniem tchnieniem rymarza wahadło przestało poruszać się.

Warszawa znajduje się obecnie pod silnem wrażeniem zdarzenia, które miało miejsce w tych dniach.

Otóż majster rymarski Marjan Gwizdała powrócił ostatnio do domu z silnym bólem głowy. W nocy dostał gorączki, rzucał się, bredził.

Po paru dniach wystąpiło silne owrzodzenie błony śluzowej nosa. Chory udał się do lekarza, który zawyrokował: Pan już dawno powinien być w szpitalu. Proszę trzymać się zdala od ludzi, bo cierpienie jest zaraźliwe. Ja tymczasem nic pomóc nie mogę.

Ze ściśniętem sercem opowiedział majster swej żonie o decyzji lekarza Tegoż dnia znalazł się w szpitalu Dzieciątka Jezus. Umieszczono go w separatce, w oddziale chorób zakaźnych.

A w mieszkanku przy ulicy Krochmalnej pozostała młoda kobieta z jednoroczną pociechą, Jurkiem. O chorobie męża niewiele mogła się dowiedzieć bowiem ze zrozumiałych względów nie mówiono jej prawdy. Majster zarażony był nosacizną i śmierć zbliżała się doń zwolna, ale nieubłaganie.

W nocy z czwartku na piątek mężatka długo walczyła z bezsennością. Zdawało jej się, że podłoga sypialni trzeszczy, jakby ktoś niewidzialny przechadzał się po mieszkaniu. Dopiero nad ranem zasnęła tuląc do piersi dziecko.

Świtało już na dworze, gdy nagle wstrząsnął nią dreszcz trwogi. Obudziła się i w tejże chwili wyczuła nerwami, że wiszący na ścianie zegar staje. Widziała ostatnie kilka poruszeń wahadła, słyszała zamierający szmer mechanizmu.

Wskazówki zatrzymały się na godzinie 6 minut 42.

Przerażona kobieta wtuliła głowę w poduszki. Półświadomie zdawała sobie sprawę, że między zegarem a życiem męża istnieje jakiś związek.

I nie myliła się, w szpitalu bowiem zmarł o tej samej godzinie majster chory na nosaciznę.

Wiadomości z kraju.

Zmiany na stanowiskach kuratorów szkolnych.

Na stanowiskach kuratorów okręgów szkolnych przewidzianych jest kilka zmian. Mianowicie kurator okr. szk. w Łodzi Gąsiorowski, zostaje kuratorem okr szk na Polesiu, zaś dotychczasowy kurator okr. szk w Lublinie, Pytlakowski, przechodzi na stanowisko kuratora okr. szk. we Lwowie.

W wyniku wizytacji zwolniono 830 nauczycieli.

Ministerstwo oświaty przeprowadziło od 1-go września br. wizytację szkół powszechnych w pięciu województwach centralnych. W wyniku wizytacji zwolniono z obowiązków służbowych 830 nauczycieli, jako pozbawionych odpowiednich kwalifikacji.

Za co został aresztowany ks. Teichmann.

Ze Lwowa donosi A. W.: sprawa ks. Teichmana w Magierowie ciągnie się od 8 miesięcy. Postawiono mu zarzut zdzierania plakatów zawiadamiających o obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego w dniu 19. marca br. Przyprowadzony do starostwa ks. Teichman odmówił wszelkich wyjaśnień i został skazany na grzywnę.

15 stopni mrozu w Zakopanem.

W Zakopanem piękna pogoda zimowa zdaje się utrwalać. W dniach ostatnich mrozy się wzmogły. 16 bm. zanotowano temperaturę 15 stopni poniżej zera. Utrwalenie się zimowej pogody przyspieszy znacznie rozpoczęcie sezonu zimowego w Zakopanem.

Babska awantura w Radzie Miejskiej.

Podczas posiedzenia Rady miasta Łucka żona b. prezesa Rady p. Bejlinowa z frakcji żydowskiej, wypoliczkowała radnego sjonistę Bromberga. Powodem zajścia był artkuł Bromberga zamieszczony w jego piśmie, napadający na Bejlina i jego żonę.

Oszust na gościnnych występach jako „pan redaktor".

W Warszawie ujawniono przed kilkoma dniami śmiałą aferę szantażysty, niejakiego Lubicz-Ciesielskiego, który w roli redaktora łódzkiego „Kurjera Czerwonego", „Wiadomości Warszawskich" i „Radjo-Expresu" wraz ze swym wspólnikiem niejakim Maliszewskim, ponaciągał szereg firm warszawskich i wiele osób na dość poważne sumy, poczem zbiegł. Maliszewskiego aresztowano.

Zjazd monarchistyczny we Lwowie.

We Lwowie rozpoczął się zjazd Monarchistycznej Organizacji Wszechświatowej. Dłuższy referat wygłosił dr. Moszyński. Uczestnicy zjazdu wzięli udział w obchodzie rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Echa „Dnia Zdrowia".

W departamencie zdrowia M. S. W. odbyło się posiedzenie likwidacyjne komitetu wykonawczego „Dnia Zdrowia", organizowanych pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Polski Związek Przeciwgruźliczy i Polsk Komitet zwalcza nia raka. „Dni Zdrowia" odbyły się w lipcu i sierpniu br. w Krynicy i Ciechocinku i miały na celu propagandę zdrowia, oraz walkę z dwoma najgroźniejszemi wrogami: rakiem i gruźlicą.

Pierwszy wszechpolski zjazd kuchmistrzów w Warszawie.

Ustawa Przemysłowa, która wchodzi w życie z dniem 15. grudnia br. zmusza wszystkie sfery rzemieślnicze do organizacji i reorganizacji, swych zrzeszeń. W Polsce istnieją tylko 2 cechy kuchmistrzów, mianowicie jeden w Warszawie, założony w roku 1888 przez ś. p. Stanielewicza i Sochackiego, drugi w Łodzi, założony w roku 1911 przez p. Marjana Bawarskiego. Ponieważ ustawa przemysłwa wprowadza na terenie całej Rzeczypospolitej Izby Rzemieślnicze, a takowe uznawają za rzemieślnika tylko tych, którzy mają t. zw. „listy uzdolnienia" mistrzowskie lub czeladnicze, to też kuchmistrze muszą więcej cechów organizować, ażeby uprzystępnić zainteresowanym należenie do organizacji cechowej, która daje przywileje. Zjazd w Warszawie, będzie zjazdem pierwszym w dziejach tego zawodu, zgromadzi wszystkich zawodowców z całej Rzplitej. Zjazd będzie trwał dwa dni, t. j. 8 i 9 grudnia. Na zjeździe ma być obecnym p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, oraz przedstawiciele innych ministerstw. Zainteresowanych zjazdem po bliższe szczegóły odsyłamy do „Urzędu Starszych Zgromadzenia Kuchmistrzów" w Warszawie, ul. Nowy Świat 39, m. 17.

Tragedja rodziny.

Ojciec domu przejechany przez samochód zmarł. — Żona na wiadomość o tem — padła nieżywa.

Przejechany przez samochód na moście w Toruniu mieszkaniec Podgórza Łopiński, o czem już donosiliśmy w nr. 268 „Dziennika" w dwa dni później zmarł w szpitalu miejskim w Toruniu. Żona nieszczęśliwego Łopińskiego w chwili, kiedy dowiedziała się o wypadku tak przejęła się tem, iż padła na ulicy bez przytomności.

Mimo natychmiastowej pomocy, nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Jak więc dowiadujemy się, śp. Łopiński był jej trzecim mężem. Wszyscy trzej zginęli tragiczną śmiercią, co następnie nadwyrężone jej serce nie mogło przeboleć trzeciej straty.

Szofera, który kierował autem policja zdołała wykryć. Jestto niej. F. S. z Włocławka. Samochód był własnością państwowego monopolu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

PAWŁÓWEK, pow. Bydgoszcz. (Ukradli kozę). W nocy z 15 na 16 bm. włamano się zapomocą wyważenia drzwi do chlewa robotnika Szyperskiego w Pawłówku, gdzie skradzino kozę. Kradzieży dokonało dwóch osobników z Osowej Góry, nazwiska których narazie trzymane są w tajemnicy.

POTULICE, pow. Bydgoszcz. (Kradzież miodu z pasieki). W nocy z 14 na 15 bm. skradziono hr. Potulickiej w Potoulicach 75 klgr. miodu z pasieki 4 uli oraz 5 klgr. wędzy, ogólnej wartości 450 zł. Pszczoły zostały doszczętnie zniszczone.

JEŻEWO, pow. Bydgoszcz. (Skradziono motocykl). Dnia 19 bm. do oberży p. Szyperskiego w Jeżewie, przybył na motocyklu radjotechnik p. Oleksjenko Piotr. Zostawiwszy motocykl na podwórzu oberży — sam udał się do lokalu, jednak gdy po chwili wyszedł na podwórze, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że motocykl został skradziony. Motocykl marki „Triumf" przedstawiał wartość 2 tysiące złotych. Policja jest już na tropie sprawcy.

Nakło.

Z posiedzenia Rady Miejskiej W poniedziałek, dn. 21 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które trwało bardzo krótko, ponieważ obejmowało tylko jeden punkt porządku dziennego a mianowicie: wprowadzenie w urząd p. notarjusza Z. Latanowicza, cenionego działacza na niwie społeczno-kulturalnej, jako członka Magistratu.

Wykłady uniwersyteckie. Za staraniem miejscowego Komitetu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w okresie od 20 bm. do 18-go grudnia (włącznie) odbywać się będą w auli gimnazjalnej w niedzielę: 20. 11., 27. 11., 4. 12., 11. 12. i 18. 12., o godzinie 5-tej po południu wykłady popularno-naukowe. Wygłoszą je prelegenci miejscowi i profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego.

Pierwszy z zapowiedzianych wykładów: „O znaczeniu kultury Greków i Rzymian" — wygłosił w niedzielę, 20 bm. profesor gimnazjalny p. Władysław Pulczyński. Wstęp dla dorsłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Szerokie sfery naszego miasta powinny skorzystać z tych wykładów, celem uzupełnienia wiedzy ogólno-kształcącej.

Z niedzieli. Ubiegła niedziela, którą bogato obdarzył „wujek-mróz" przeszła pod znakiem zabaw, przedstawień i... wesel. I nic w tem dziwnego, wszak to ostatnia niedziela przed adwentem. Bruk głównej arterji miasta, ulic Bydgoskiej i Dąbrowskiego, grzmiał od podków końskich, po którym pędziły powozy i bryczki „weselników". Obfitość wesel odbiła się ujemnie na frekwencji przedstawień teatralnych.

Również i w kinie „Polonja" na świetnym filmie „Białe noce" było mało publiczności. Lecz zato na „tańcówce" w Strzelnicy było „rojno i gwarno", — ubawić się chcieli ludziska do syta.

„W państwie zielonego smoka" albo żółte niebezpieczeństwo". Będzie to najlepsza premjera w kinie „Polonja". Film ten pomijając już doskonałą treść i tło egzotyczne, (Chiny) będzie nielada atrakcją dla publiczności, ze względu na główną rolę, którą odtwarza słynny król maski „Lon Chaney".

Damasławek.

Nowe przedsiębiorstwa Otwarto tu skład bławatów, pod kierownictwem p. Wacława Ziółkowskiego. Jest to już 4 z rzędu interes tej branży. Również „Rolnik" z Janówca otworzył w Damasławku swoją filję.

Nowym przedsiębiorcom życzymy rozwoju.

Smutny koniec zabawy. Do domu weselnego w okolicy, gdzie hucznie się bawiono, mili przyjaciele młodego, chcąc mu zrobić niespodziankę przybyli przebrani za „dziada i babę", zachowując swoje incognito. gdy opuścili dom weselny łobuzerja urządziła „dziadziowi i babie" drugi poczęstunek lecz nie „czystą" tylko laskami.

Zabawa chóru kościelnego. Miejscowy chór kościelny ub. niedzieli zorganizował zabawę z przedstawieniem. Publiczność zapełniła salę po brzegi i za dobrze odegraną komedję Fredry „Damy i huzary" nagrodziła amatorów rzęsistemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa urozmaicona niespodziankami, na której ochoczo bawiono się do rana.

Kradzieże. Gospodarzowi Paarmannowi z Dąbrowy skradziono maszynę do wiercenia, wartości 300 zł. Sprawców wykryto. Są to parobcy Kołodziejczak i Walencuk. Za paserstwo w tym wypadku będzie odpowiadał gospodarz Konieczny z tejże wsi.

Pod adresem władzy kolejowej. Publiczność jeżdżąca pociągiem z Damasławka do Gniezna i odwrotnie dotkliwie odczuwa brak ogrzania wagonów Sądzimy, że władza kolejowa zabezpieczy pasażerów od marznięcia. Chodzi nam przedewszystkiem o naszą młodzież szkolną.

Sprzedawczykostwo.

Zgroza przejmuje każdego czującego państwowo Polaka, bo oto znów pojawiła się zastraszająco wielka liczba sprzedaży przedsiębiorstw, zagród i ziemi przez Polaków w ręce niemieckie. Zjawisko tem przykrzejsze, że sprzedaż i to masowa, odbywa się na samych kresach, tuż na pograniczu polsko-niemieckiem, gdzie natężenie walki o ziemię jest szczególnie silne i niebezpieczne, gdzie każdy próg stracony stanowi w ręku Niemca twierdzę, której wyrwanie ponowne może być w przyszłości wogóle niemożliwe.

Dodać należy, że wykup polskiej ziemi i domostw z rąk polskich przez niemczyznę odbywa się przy ogromnem finansowem poparciu firmy „Credit" spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną w Poznaniu ul. Wjazdowa 3.

Zanim władze państwowe będą w stanie położyć tamę temu zastraszającemu najazdowi germanizmu na polską ziemię, społeczeństwo nasze musi wrócić do metod przedwojennych i wypowiedzieć zdradzie narodowej w formie sprzedaży ziemi, w ręce niemieckie nieubłaganą walkę. Walka ta polegać musi na takim samem piętnowaniu sprzedawczyków, jak to było przed wojną, a skutki tej walki muszą być tak dotkliwe, tak upokarzające, aby żaden Polak nie poważył się na zbrodnię sprzedaży ziemi Niemcowi.

Do walki tej stanąć musi całe społeczeństwo i sprzedaż piętnować bezwzględnie, a nazwiska sprzedawczyków muszą być umieszczone na czarnej liście i dla skuteczności walki tak długo ogłaszane, aż plaga ta ustanie zupełnie.

Z ostatniego czasu mamy do zanotowania następujące akty sprzedawczykostwa ,dokonane w pogranicznym powiecie chodzieskim:

a) P. Prusiewicz, dzierżawca restauracji dworcowej w Gnieźnie sprzedał nieruchomość w Szamocinie, w której prowadził dotąd handel wyrobów alkoholowych szwagier jego p. Kazimierz Czajka w ręce niemieckie.

Ohyda tego aktu jest tem większa, że Polak Prusiewicz korzysta z dzierżawy restauracji dworcowej w sercu Polski w Gnieźnie, ma się materjalnie dobrze i byłby niezawodnie na sprzedany Niemcowi objekt znalazł reflektanta Polaka.

b) Kazimierz Biskup, kupiec z Szamocina sprzedał najpiękniejszą kamienicę w Szamocinie aktem notarjalnym z dnia 19 września br. Niemcowi Reinholdowi Redetzke z Raczyna.

c) Pozatem dwóch Polaków z b. zaboru austrjackiego i jeden z Poznania pozbyli się swoich nieruchomości na rzecz Niemców.

A obok tego sprzedaje się nieruchomości polskie żydom, tej awangardzie niemczyzny w Szamocinie.

Pierwszym sprzedawczykiem, który również jedną z najpiękniejszych kamienic w Szamocinie sprzedał żydowi jest Benedykt Burzyński ze Smolar, majętny gospodarz.

Najazd żydostwa na Szamocin jest wprost bezprzykładny. Na 4—5 rodzin żydowskich. które mieszkały w początkach państwowości polskiej oblicza się obecnie żydów na około 100.

Są to fakta zastraszające, dla żywiołu polskiego wysoce groźne, na które zwracać uwagę jest powinnością każdego prawego syna ojczyzny.

(Obywatel.)

Morderstwo w powiecie pleszewskim.

Na polach majętności Grodzisk, pow. pleszewskiego, w odległości 1 km od zabudowań tego majątku, znaleziono w stogu siana zwłoki nieznanego mężczyzny z przeciętą, prawdopodobnie nożem, na prawej stronie szyji tętnicą oraz z ranami tłuczonemi na głowie, zadanemi ostrem kamieniem. Rany te świadczą o morderstwie, którego dokonano na tem samem miejscu, gdzie znaleziono trupa, co stwierdza szeroka kałuża krwi. Morderstwo mogło być dokonane przed dwoma lub trzema dniami. Wszelkie ślady na miejscu zbrodni są zasypane przez obfite opady śniegu. Denat mógł liczyć około 30 lat.

Poznański zjazd okręgowy Związku Właścicieli realności.

Obradowano nad rozbudową miast. — W przededniu wyborów.

Z Poznania donoszą nam:

W niedzielę 20. bm. odbył się zjazd okręgowego Związku Towarzystw Właścicieli Domów na Województwo Poznańskie. Zjazd odbył się w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8. Zebranie zagaił i na życzenie obecnych przewodniczył mu prezes okręgowy, p. radca **Jan Słomiński z Poznania.**

Obecnych było okło 50 uczestników, reprezentujących 20 zrzeszonych miast.

Pierwszy referat o dotychczasowych pracach zarządu celem przeciwstawienia się niefortunnemu projektowi Min. Robót Publicznych Moraczewskiego wygłosił p. radca Słomiński.

Następny referat o projektowanym przez Ministerstwo wyżej wspomnianego podatku od realności wygłosił prokurator sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Osada W dyskusji zabierali głos pp. **Górecki z Leszna, Nędzewicz z Ostrowa, Kostecki i Konieczny z Gniezna, oraz Kośmicki z Rogóżna.**

Referent przedłożył zebranym inny projekt, zmierzający do rozwiązania kwestji, **w jaki sposób należałoby uzyskać kapitały na rozbudowę miast.** Zjazd zgodził się na projekt i wywody p. prokuratora Osady, i postanowił wysłać do ministerstwa odpowiednią rezolucję i memorjał.

Po załatwieniu tej sprawy referował p. radca Słomiński o akcji wyborczej Związku włościcieli domów wedle projektu przyjętego przed kilku miesiącami na zjeździe w Warszawie. Towarzystwo Właścicieli Domów w Poznaniu **zebrało już na cele wyborcze około 4000 zł.** Z pewnej strony wyrażono zdanie, iż właściciele domów powinni przystąpić do akcji wyborczej **w połączeniu z narodową demokracją. Temu zdaniu przeciwstawili się bardzo stanowczo delegaci z Inowrocławia pp. dr. Michnik i Kornaszewski,** zaznaczając bardzo wyraźnie, że właściciele domów nie mogą się łączyć w akcji wyborczej **z namiętnie rozpolitykowaną partją, lecz tylko z takim zespołem, który uwzględnia interesy stanu średniego i dopomoże właścicielom domów** aby ich reprezentanci weszli do sejmu Gorący aplauz towarzyszył wywodom delegatów inowrocławskich, a kumotr endecji już nie śmiał się odzywać na ten temat.

W końcu przyjęto rezolucje w myśl wywodów p. prokuratora Osady.

W trakcie posiedzenia wybitny głos zabierali pp. dyr. Radomski, i skarbnik okręgowy Ratajczak.

Janowiec widownią pożarów.

W ostatnim czasie zanotowano w Janowcu kilka wypadków pożarów wśród nocy. Z niewiadomych dotąd przyczyn wybuchł pożar u gospodarza p. Mazura, któremu spaliła się stodoła wraz ze zbożem i martwym inwentarzem. Po pewnym czasie temuż samemu gospodarzowi spalił się stóg żyta. P. Świtalskiemu pastwą pożaru padła część domu. W ubiegły czwartek spłonął chlew własność Banku Ludowego, przyczem spalił się koń kupca p. Błażejewskiego i drób p. Szneiderowej. Ub. soboty w nocy spłonął chlew i szopa p. J. Kurowskiego.

Szkody pogorzelców są dotkliwe z powodu niskiego ubezpieczenia. Uznanie należy się tutejszej straży pożarnej, która wykazała sprawność w walce z szalejącym żywiołem.

Poznań.

Zerwane układy. Toczące się od kilku dni w Poznaniu układy zarobkowe pomiędzy Związkiem Robotników Rolnych i przedstawicielami pracodawców zostały zerwane, wobec czego zachodzi konieczność interwencji inspektora pracy.

Muzeum Wielkopolskie. Poznański wydział wojewódzki zatwierdził budowę nowego gmachu muzeum wielkopolskiego. Koszty budowy gmachu obliczone są na 10 do 12 milj. zł. Monumentalny budynek na którego projekt rozpisany został konkurs, zajmie około 19.000 metrów kwadratowych.

Wielkie Zgromadzenie Restauratorów w Poznaniu.

W dniu 30 bm. w Poznaniu w sali restauracyjnej w ogrodzie Zoologicznym o godz. 11 przed południem odbędzie się wielki wiec restauratorów z całej Polski Zachodniej z udziałem około sześciu organizacji pokrewnych zawodów. Udział w zebraniu wezmą przedstawiciela Izb Handlowych i Rzemieślniczych. Zgromadzenie będzie ponownym protestem restauratorów, przeciwko stosowaniu do nich ustaw wyjątkowych. A wobec tego, że z końcem roku bieżącego ma być odebrane ca 600 (sześćset) koncesji, to na zjazd ten pospieszą nietylko ci zagrożeni, ale całe rzeszy i tych, których również czeka wywłaszczenie.

Wypadki kolejowe w poznańskiej dyrekcji.

Na stacji Witoszyce linji Ostrów—Jarocin wykoleił się na zwrotnicy parowóz pociągu towarowego. Straty materjalne minimalne. Wypadków z ludźmi nie było.

Dnia 20 bm. między stacjami Wapno—Kcynia linji Gniezno—Nakło wykoleił się jeden wagon w pociągu towarowym wskutek czego dwa inne wagony zostały lekko uszkodzone. Ruch osobowy odbywał się na tym odcinku przez pewien czas z przesiadaniem.

KOMORNIKI. (Wypadek samochodowy.) Pod Komornikami wydarzył się wypadek samochodowy, który mógł mieć nieprzewidziane następstwa.

Samochód, kierowany przez właściciela młyna handlowego w Opalenicy, znalazł się na wąskiej, krętej szosie, o klikanaście metrów przed wozem ciężarowym.

Ze względu na rozwiniętą szybkość i krótką przestrzeń kierowca był w nadzwyczaj trudnej i niebezpiecznej sytuacji. Samochód jechał wprost na wóz, a wyminięcie groziło uderzeniem w przydrożne drzewo. Pozostał tylko jeden ratunek, mianowicie wjechanie w rów. To właśnie wybrał kierowca.

Samochód doznał wprawdzie przytem pewnego uszkodzenia, jednak wszyscy pasażerowie wyszli cało.

GOSTYŃ. Pożar. Przy gazowni miejskiej zapaliła się duża szopa. Zawezwana straż pożar zlokalizowała.

Wykoleił się parowóz. Na dworcu wykoleiła się lokomotywa, tuż przy szosie poznańskiej. Potrzeba było kilku wysiłków, żeby parowóz, dość głęboko zaryty w ziemię, umieścić znowu na szynach.

Z POMORZA.

TUCHOLA. (Pożar). W Piszczku, wsi położonej w pobliżu Tucholi powstał pożar u gospodarza Matuszewskiego. Spaliły się chlewy i stodoła. Przyczyną pożaru był przypuszczalnie niedopałek papierosa, rzucony w stodole. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Tucholi i tylko dzięki jej energicznym zabiegom uratowano dom mieszkalny.

CZERSK. (Z sądownictwa.). Na miejsce sędziego Żelaznego Pawła, który zamianowany został na sędziego w Grudziądzu, przybywa sędzia p. Tadeusz Wolski.

SKARSZEWY. Pan Leski Mieczysław, asesor sądowy zamianowany został sędzią pokoju w Skarszewach.

KARTUZY. Asesor sądowy p. Piłat Józef został zamianowany sędzią pokoju w Kartuzach.

KOŚCIERZYNA. Pan Szwedowski Zygmunt, asesor sądowy, został zamianowany sędzią pokoju w Kościerzynie.

Kartuzy.

Zażydzenie Kartuz. W ostatnich czasach fala żydostwa małopolskiego i Kongresówki jak szarańcza opadła nasze miasto. **Handel,** który dotychczas był w rękach polskich **przechodzi** stopniowo w ręce żydów. **Na ulicach słychać** coraz więcej żargon żydowski, bo chałaciarze czują się w Kartuzach w swoim żywiole.

Ostatnio wydzierżawił niemiec Woelke cześć swego lokalu w centrum miasta żydkowi, który otworzył sklep galanterji.

Doszła nas również wiadomość, że nawet pewien urzędnik przy ul. Gdańskiej przyjął jako sublokatora rodzinę żydowską.

Przeniesienie. Sekretarz tut. Urzędu Skarbowego p. Gwinner został przeniesiony do Grudziądza. Na jego miejsce przybył p. Kiejdana.

Kino wędrowne w powiecie. Staraniem okręgu kaszubskiego Tow. Powst. i Woj. w Kartuzach rozpoczęło swą działalność kino wędrowne, które wyświetliło w kilku większych wioskach naszego powiatu 7-aktowy dramat p. t. „Matka".

Kronika kościelna.

Z diecezji chełmińskiej.

Najprz. ks. biskup Stanisław Wojciech zamianował ks. prob. Cyryla Karczyńskiego z Rywałdu dziekanem dekanatu radzyńskiego, a ks. prob. Spitzę z Łobodowa dziekanem dekanatu golubskiego. Kanoniczna instytucja odbyła się w poniedziałek, d. 14 bm. Administratorem osieroconej przez śmierć ś. p. ks. prob. Bełakowicza parafji w Ostrowitem zamianowany został tamtejszy wikarjusz ks. Bonifacy Reszka.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dziś w środę, dnia 23 bm. o godzinie 7,30 wieczorem poraz czwarty przemiła komedja w 3-ech aktach Aleksandra Fredry „Damy i Huzary", przyjęta przez prasę i publiczność z najwyższem uznaniem, które zdobyła zarówno dzięki wspaniałej, stylowej wystawie, jak i pierwszorzędnym kreacjom, jakie w niej stworzyli pp. Chmurkowski, Leśniewski i Orlicz, oraz pp. Chrzanowska, Łodzińska i Zarembina w rolach głównych i pp. Bojarska, Leonowicz, Zielińska, Waczyńska, Ilcewicz, Marjański i Uliński w rolach drugoplanowych.

W czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 7,30 wieczorem świetna komedja współczesna Z. Kaweckiego p. t. „Fura słomy" z pp. Fiszerówną, Łodzińską, Orzechowskim, Bystrzyńskim i Ulińskim, którzy w rolach głównych zbierają na każdem przedstawieniu dobrze zasłużone laury. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 zł.

Pan Pietrykowski Tadeusz, asesor sądowy został zamianowany sędzią powiatowym w Toruniu.

Zebranie zarządu Polskiego Stronnictwa Ch. D. w Toruniu odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, ul. Mostowa 17. Obecność wszystkich konieczna.

Przewóz przez Wisłę wstrzymany Z dniem 21 bm. przewóz przez Wisłę parostatkiem został wstrzymany wskutek gęstej mgły, która płynie już od kilku dni na całej przestrzeni.

Ślizgawka. Toruński Klub Sportowy, korzystając z dużych mrozów, jakie panują tu w Toruniu od kilku dni, urządził już, jak rok rocznie, ślizgawkę sztuczną na korcie tennisowym, przy ul. Moniuszki. Zwolennicy sportu łyżwiarskiego mają zatem nielada uciechę.

Dyrekcja sympatycznego teatrzyku i restauracji „Wodewil" w Toruniu, aby udostępnić szerokim masom obywatelstwa zapoznania się z jego pracą artystyczną, obniżyła znacznie ceny na wszelkie napoje, zakąski i kolacje, przyczem podwoje swoje, gdzie koncertuje tak doskonałe trio muzyczne, otwiera już codziennie o godz. 8, zaś w niedziele o godz. 6-tej wieczorem.

Inowacja ta „Wodewilu" w postaci zniżki cen oraz wcześniejszego otwarcia restauracji, kawiarni i baru, pójdzie niezawodnie na rękę dla wszystkich, a zwłaszcza dla tych, którzyby wcześniej wracać chcieli do domu.

Bibljoteka wojskowa DOK. VIII. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od 15 do 20-ej i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

Śmiertelny skok z pociągu. Dnia 22 bm. niewiadomego dotychczas nazwiska kobieta w wieku lat 35, jadąc pociągiem bez biletu, w obawie kontroli wyskoczyła z wagonu pomiędzy stacjami Turzno - Jabłonowo, wskutek czego odniosła ciężkie wewnętrzne obrażenia. Nieszczęśliwą przywieziono na dworzec Toruń-Mokre pociągiem, skąd następnie pogotowie ratunkowe odwiozło ją do lecznicy miejskiej, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Przejechany przez pociąg. Dnia 22 bm. na torze kolejowym pomiędzy stacjami Miłobądź-Zajączkowo przejechany został przez pociąg niejaki Połczyński Stefan. Trupa przewieziono do szpitala św. Wincentego w Tczewie.

Z nad Wisły. Dnia 22 bm. w Toruniu termometr wykazywał w godzinach południowych 13 stopni poniżej zera. Kra płynie na Wiśle grubości 6 cm. przez całą szerokość koryta. Wskutek nagłego opadania wody spodziewać się należy, że, o ile mrozy utrzymają się nadal na tej wysokości, Wisła stanie. Ruch żeglugowy ustał zupełnie, a będące w drodze statki i berlinki, nie mogące zdążyć do swoich portów macierzystych, schroniły się bądź do pobliskich przystani, bądź zmuszone były do zimowania pomiędzy tak zwanemi ostrogami i główkami ochronnemi brzegów.

Usiłowane samobójstwo. Niejaka Jadwiga Żak, bez stałego miejsca zamieszkania, zwolniona w dniu 21 bm. z tutejszego więzienia, gdzie odsiadywała karę za kradzież, wypiła w celu samobójczym większą dozę trucizny i padła na ziemię. Denatkę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie po zabiegach lekarskich udało się utrzymać ją przy życiu.

Pożar Dnia 22 bm. powstał pożar w domu przy ul. Chełmińskiej 3, przez zapalenie się sadzy, od czego zapalił się sufit. Zawezwana straż pożarna przybyła na miejsce i ogień ugasiła. Powstałe szkody oblicza się na 700 zł.

Kradzieże zgłosili: Janiszewska Franciszka, zam. w Siemoniu pow. Toruń, zgłosiła, że w dn. 20 bm. podczas zabawy w Porku Wiktorji skradziono jej złoty pierścionek. Sprawcą tej kradzieży jest M. Z. Pierścionek zwrócony został poszkodowanej.

Kradzieże zgłosili. Kraśnicka Franciszka, zam. przy ul. Krótkiej 2, zgłosiła kradzież sukiennego nakrycia, wartości 200 zł z kościoła N. P. Marji w Toruniu. Czarliński Jan, zam. przy ul. Koszarowej 37, zgłosiła, że podczas zabawy w Parku Wiktorji skradziono mu płaszcz i kapelusz, ogólnej wartości 140 zł. Jankowski Jan, zam. przy ul. Łąkowej 6, zgłosił kradzież garderoby, wartości 100 zł, oraz garderoby na szkodę Biegańskiego Jana, zam. tamże, wartości 300 zł. Wojciechowski Alojzy, zam. przy ul. Grudziądzkiej 205, zgłosił kradzież roweru, wartości 100 zł.

Chojnice.

Zima w całej pełni. W nocy z piątku na sobotę spadł w naszej okolicy obfity śnieg, który pokrył okoliczne pola warstwą, grubości do 25 cm. Wzmogła się znacznie sanna w naszem mieście.

Kulig saneczkowy. W niedzielę ub. urządziło tow. śpiew. „Lutnia" wycieczkę saneczkową do Chaczykowa. Powrót nastąpił dopiero wieczorem w bardzo miłym nastroju.

„Ben-Hur" W czwartek, dn. 24 bm. demonstrowany będzie w miejscowem kinie „Nowości" głośny film „Ben-Hur" wedle powieści Wallace'a. Film wzbudza w mieście ogólne zainteresowanie.

„Wściekła" jazda automobilistów. Już niejednokrotnie zwracano uwagę władzom bezpieczeństwa, aby zwróciły baczniejszą uwagę na jazdę automobilową. Szoferzy nie stosują się do przepisów. Onegdaj vis a vis gmachu Urzędu Skarbowego przejeżdżające auto omal nie przejechało staruszkę, przechodzącą przez ulicę. Kilka dni temu samochód p. M., manewrujący po rynku wjechał w okno wystawowe p. Hermanna, tłucząc dolną część wystawy. Kiedyż wreszcie położymy kres „wściekłej" jeździe samochodowej.

Starogard.

Zebranie Zw. Inwalidów odbyło się ub. niedzieli. Referat wygłosił poseł Bigoński. Mówił on o ważniejszych ustawach, dotyczących inwalidów, Lustracja koła, którą przeprowadził poseł B. wykazała, że zarząd pracuje bardzo sumiennie.

Tow. św. Wincentego a Paulo urządziło ub. niedzieli wielką wentę na rzecz biednych naszego miasta.

Krwawa awantura. Ub. soboty doszło do ostrej sprzeczki między p. Więziołkowskim i Opolewskim Franciszkiem. Gdy już raz znieważony Opolewski uciekał, Więziołkowski począł go gonić. Do bijących się przyłączył się również Węsierski, który zadał Więziołkowskiemu kilka ran w plecy nożem kieszonkowym. Policja spisała odpowiedni protokół.

Z życia Wojaków. Na ostatniem zebraniu Tow. Powst. i Woj. wygłosił wykład p. sędzia Tomczyk, który mówił o rozbiorach Polski. W końcu zebrania sędzia Tomczycki pożegnał się z członkami towarzystwa, ponieważ przeprowadza się do Tczewa, gdzie otwiera kancelarję adwokacką.

Dyr. Podkomorski zastrzelił ub. soboty dzika (odyńca) o wadze 2 i pół centnara.

PLEWISKA. Włamanie do dworu. W nocy na poniedziałek, 21 bm. włamano się tu do mieszkania p. Stefana Freudenreicha. Włamywacze zabrali większą ilość garderoby, poczem zdołali ujść.

Wiadomości z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, dn. 23 bm.: „Obrona Częstochowy" dla wojska. Początek o 6-tej wiecz.

Czwartek, dn. 24 bm.: Pierwszy raz „Fura słomy".

Piątek, dn. 25. bm.: Teatr nieczynny.

Sobota, dn. 26 bm.: „Jej chłopczyk".

Niedziela, dn. 27 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

Dyżur aptek. Do soboty 26 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

Wypożyczalnia książek przy Lidze Morskiej i Rzecznej, ul. Lipowa 31, wejście z podwórza, otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapisy nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Poradnia przeciwjagliczna, przy ul. Ks. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godziny 1—2 popołudniu. Porad udziela się bezpłatnie.

Stacja Opieki na Matką i Dzieckiem przy ul. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacyj codzień od 3 do 5 popoł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2—4, kobiety ciężarne w środy od 2—4.

Przeniesiony został w stan spoczynku sędzia Gracz Alfons. Natomiast sędzia powiatowy w Czersku p. Paweł Belazny przeniesiony został do Grudziądza.

Wiec bezrobotnych. Odbył się tu wiec bezrobotnych, na który przybyło około 100 osób. Zebranie zagaił p. Zajączkowski. Przemawiali: p. Topmeyer z N. P. R. — lewicy, Guziołek z P. P. S-u, p. Szymański z N. P. R. oraz p. Tomaszewski ze Zw. Naprawy Rzczplitej.

W ostry sposób atakowano Magistrat, że zamało dba o bezrobtnych. W sprawie Pe-Pe-Ge atakowano władze miejskie, że stawiają za wysokie warunki.

W dalszym ciągu obrad wyrażono zaufanie i uznanie rządowi marsz. Piłsudskiego.

Nie można pochwalić tych ataków na magistrat m. Grudziądza, bo faktem jest, że tak prezydent miasta p. Włodek, jak magistrat i rada miejska zajmują szczerze życzliwe stanowisko wobec bezrobotnych i zawsze w tym kierunku dodatnio pracują. A co się tyczy kupna gruntu miejskiego przez Pe-Pe-Ge, to miasto nadzwyczaj dobre warunki Pe-Pe-Ge podało, ale firma ta chciałaby nabyć grunt prawie że za darmo. A przecież miasto tak bez wszystkiego nie może szafować dobrem publicznem.

Miasto nabywa 2 budynki z b. koszar kawaleryjskich. Pisaliśmy już, że miasto nasze stara się o wydzierżawienie 2 domów z kompleksem budynków, należących obecnie do dyrekcji P. K. P. w Gdańsku. Są to dawne koszary kawaleryjskie przy ul. Radzyńskiej. W tej sprawie bawił w ub. tygodniu p. prezydent Włodek w Warszawie, który pertraktował z ministrem komunikacji p. Romockim i dzięki temu miasto uzyska na bardzo dogodnych warunkach dwa domy na lat 10. Po odnowieniu urządzi się w jednym domu mieszkania dla eksmitowanych, a w drugim sierociniec dla dzieci po byłych wojskowych. Dyrekcja P. K. P. urządza w innych blokach szpital dla swych urzędników itp.

Tragiczny koniec zabawy. Ub. soboty robotnicy firmy Herzfeld i Viktorius urządzili w sali „Bazaru" zabawę taneczną. W czasie najlepszej zabawy nagle jeden z tancerzy runął na ziemię. Jak się okazało, był to werkmistrz Jankowski, lat 32. Przywołany lekarz, dr. Sujkowski stwierdził śmierć wskutek paraliżu serca.

Na powodzian zebrano 44.663 zł. Wojewódzki Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce Wschodniej zebrał do dnia 10 bm. dla powodzian za pomocą komitetów powiatowych województwa pomorskiego kwotę 44.663,45 złotych. Nadto z poszczególnych powiatów wysłano do Kałusza w województwie stanisławowskiem 35 wagonów ziemniaków oraz większe ilości zboża i mąki.

Baczność, Drużyno Błękitna! Z powodu przybycia głównego komendanta Drużyny Błękitnej przy Chorągwi Pomorskiej z Bydgoszczy, zwołuje się na dzień 24 bm. o godz 6 po poł. w lokalu p. Arendta przy ul Lipowej 19, zbiórkę wszystkich członków tut. Drużyny Błękitnej. Równocześnie uprasza się tych, którzyby mieli zamiar wstąpić do Drużyny Błękitnej o przybycie na powyższą zbiórkę

Zabawa Straży Pożarnej. W „Tivoli" odbyła się zabawa jesienna Straży Pożarnej. Grała orkiestra Zw. Podoficerów. Gości było bardzo dużo. Zarząd dbał o to, aby zabawić wszystkich gości. Bardzo był czynny komendant Kaszewski.

Nowy wóz tramwajowy. Miejskie Warsztaty Tramwajowe w Grudziądzu wyprodukowały nowy wóz tramwajowy. Grudziądz jest jedynem miastem w Polsce, fabrykujące w zarządzie miasta wozy tramwajowe. **Wozy te mają specjalne urządzenia, które zapobiegają wytwarzaniu przeszkód w słuchaniu radja,** nie wywierając wpływu **na odbiór przez anteny.**

Młodzież katolicka ub. niedzieli bawiła się w „Domu Towarzystw Polskich". W miłym nastroju bawiono się ochoczo. Zabawa udała się znakomicie.

Tow. Czeladzi Katolickiej zabawiało się również ub. niedzieli w hotelu pod Lwem Zabawa przeciągnęła się do późnej godziny w pełnej harmonji.

Zw. Hallerczyków odbył ub. niedzieli swe walne zebranie, które zagaił znany działacz na niwie Tow. Powst. i Woj. p. Kaźmierski. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie ks. kanonika Łukaszkiewicza, sekretarzował p. Brzozowski. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum. Prezesem nowego zarządu wybrano p. Kaźmierskiego, wiceprezesem p. Binkowskiego, sekretarzem p. Brzozowskiego, zastępcą sekretarza p. Jana Kasprowicza, skarbnikiem p. Grutlewskiego, komendantem p. Einsporna. Na ławników powołano pp.: Dawidowskiego, Dybowskiego i St. Kunza, do komisji rewizyjnej pp.: Lipińskiego, Walczaka i Dekarskiego. Chorążym towarzystwa został p. Skorzyński, podchorążym p. Szmyt i Jaworski. zaś do komisji prasowej ks. kan. Łukaszkiewicza, p. Binkowskiego i St. Kunza. Obchodu listopadowego hallerczycy nie będą urządzać samodzielnie, lecz połączą się z bratniemi towarzystwami. Natomiast Hallerczycy organizują na dzień 23 stycznia wielką rocznicę wkroczenia wojsk polskich do ^rudziądza, a byli to przeważnie Hallerczycy. Ì stępnie przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Kunz referował w sprawie wkładów z niewoli angielskiej. Omówiono również sprawę odznak: krzyże hallerowskie otrzymają ks. kan. Łukaszkiewicz, p. Krakowiak i p. St. Kunz. Wszyscy Hallerczycy, którzy oswobodzili Grudziądz otrzymają odznakę „Frontu Pomorskiego"; zgłaszać się należy do p. Kaźmierskiego, Grudziądz - ratusz I.

Z Uniwersytetu Ludowego. W piątek aula odczytowa gimnazjum żeńskiego zapełniła się po brzegi. Z wielkiem zainteresowaniem zebrani wysłuchali wykładu adw. dr. Wł. Bortha o sądownictwie w wiekach średnich. Prelegent przedstawił najdawniejszy proces sądowy, rodzaje kar, jakie wymierzano przestępcom, dalej przedstawił istotę dawnych Sądów Bożych i kar kościelnych; z kolei przedstawił dawne tortury, jako środki służące do zmuszania oskarżonego do przyznania się do winy, dalej procesy przeciwko czarownicom, ludziom obłąkanym itd. Największe zainteresowanie budziły wywody prelegenta, gdy mówił o odpowiedzialności karnej całego rodu za przestępstwo popełnione przez jednego członka rodziny, wreszcie odpowiedzialności właściciela za przedmioty i tak np. gdy ktoś wylazł na cudze drzewo i spadł z niego i połamał sobie nogę, to karano właściciela drzewa. W końcu mówca w krótkim zarysie przedstawił dzisiejszy wymiar sprawiedliwości.

„Obroną Częstochowy" dla żołnierzy wystawiona będzie dwukrotnie w naszym teatrze, w środę, dn. 23 bm. jako sztuka historyczna, przedstawiająca bohaterstwo naszych przodków z ks. Kordeckim i Piotrem Czarnieckim na czele. Początek przedstawień o godz. 6 tej wiecz. Naczelne sfery naszej wojskowości, dbające tak bardzo o wychowanie naszego żołnierza bardzo dobrze uczyniły, zamawiając specjalne przedstawienie: „Obronę Częstochowy" na której każdy żołnierz powinien być.

Czwartek premjera, a jest nią ostatnia nowość sceny warszawskiej Z. Kaweckiego „Fura słomy" Czwartkowa premjera budzi wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że jak słuchy niosą zakulisowe z prób, które idą w całej pełni pod reżyserją K. Opalińskiego wnioskować można, że premjera czwartkowa ogólnie podoba się. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Abonament ważny. Początek o godz. 7-ej wiecz.

Otwarcie rozbudowanej Fary wejherowskiej.

W ub. sobotę w Wejherowie odbyło się otwarcie fary rozbudowanej, połączone z benedykcją, czyli tymczasowem poświęceniem. Ks. dziekan Roszczynialski w asyście XX. Pokorskiego i Gasińskiego rozpoczął akt benedykcji.

Poświęcwszy mury kościoła zewnątrz, dokonał ks. dziekan poświęcenia głównego ołtarza jak również poświęcił mury kościoła wewnątrz, poczem udał się wszyscy do kościoła poklasztornego, skąd w procesji nastąpiło przeniesienie Przenajśw. Sakramentu do nowego kościoła, który wypełnił wierni, biorący udział w uroczystości, po brzegi. Po nieszporach ks. dziekan wszedł na ambonę i wygłosił przepiękne kazanie. Ks dziekan złożył podziękowanie wszystkim, którzy w czemkolwiek do powstania i ukończenia tego dzieła się przyczynili, wszystkim parafjanom za ich wielką ofiarność, dalej wszystkim, którzy przy tej budowie pracowali nieraz z narażeniem swego życia; dalej wszystkim tym, którzy w czasach krytycznych tak wydatnie pomagali, — patronowi kościoła p. hr. Kayserlingowi, p. staroście Lipskiemu, który w wielkiej mierze udzielał swej pomocy, a przedewszystkiem miastu, które przy końcu, szczególnie w chwilach najkrytyczniejszych dopomagało, panu burmistrzowi Kruczyńskiemu szczególnie, p. radcy Michalskiemu i adw. Neumanowi.

Po uroczystości kościelnej przedstawiciele władz, gminy kościelnej i społeczeństwa udali się na plebanję, celem złożenia gratulacji ks dziekanowi z powodu dokonania wiekopomnego dzieła odnowienia i rozbudowy Fary.

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ przypominamy o wczesnem odnowieniu przedpłaty na grudzień, aby nie doznać przerwy w regularnem doręczeniu „Dziennika“.

Tczew.

Zebranie Stow. Właścicieli nieruchomości. Miesięcznemu zebraniu stowarzyszenia powyższego przewodniczył prezes Struczyński. Sekretarz Świtalski referował projekt Min. Robót Publicznych w sprawie rozbudowy miast oraz omawiał projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Po obszernej dyskusji uchwalono protest przeciw wymiarowi podatku dochodowego. Zebrani uchwalili zebrać oświadczenia tych wszystkich obywateli, którym komisja podniosła sumę szacunkową wyżej, aniżeli było zadeklarowane.

Komedja St. Kiedrzyńskiego, odegrana przez zespół teatru grudziądzkiego ściągnęła bardzo dużo widzów. Bawiono się doskonale. Grano wyśmienicie, to też oklaskom nie było końca.

Przyaresztowano towar. Na dworcu tczewskim przytrzymano większy transport towaru. Stało się to na zlecenie policji gdańskiej. Towar ten prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Szczegółów brak.

Z rynku: masło 3,10—3,30, jajka 4—4,50, mięso według cen taryfowych, jabłka 35—60 gr., cebula 30 gr. funt, gęsi 1,10—1,20 funt, indyczki 1,30, kurczaki 3,50—4, kartofle 6,50 centn.

Gdynia.

Kapelan Sokolstwa pomorskiego chory na grypę. Dzielny i zacny kapłan-patrjota, wzorowy obywatel ks. proboszcz Turzyński w Gdyni zaziębił się ciężko i nabawił się grypy.

Ks. prob. Turzyński aczkolwiek tutaj jest od niedawna zdobył sobie serce wszystkich, a szczególnie Sokolstwo pomorskie tak bardzo ukochało swego kapelana i stąd ta głęboka troska o jego zdrowie, którego ks. kapelanowi tak serdecznie życzymy.

Puck.

Z sali sądowej. Sąd rozpatrywał dwie rozprawy przeciwko „Słowu Pomorskiemu“ o obrazę w druku. Jako oskarżyciel w tych sprawach występował p. Krause. W pierwszej sprawie odgrywał rolę zakupiony przez magistrat motor dla tutejszej elektrowni, przyczem „Słowo Pomorskie“ zarzucało oskarżycielowi, jakoby na niekorzyść miasta pracował, jako przewodniczący rady miejskiej. Powołani świadkowie a w szczególności p. burmistrz Kamski stwierdzili, że zarzuty „Słowa Pomorskiego“ są bezpodstawne. Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący odpowiedzialnego redaktora p. Stefana Borowskiego na 50 zł grzywny, lub 10 dni więzienia.

Drugą sprawę dla przeprowadzenia dowodu odroczono.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

KOŚCIERZYNA. W czwartek, 24 listopada o 8 wiecz. na sali hotelu Pomorskiego. Referat wygłosił p. poseł Nowicki z Grudziądza.

KARTUZY. W piątek, 25 listopada. Z referatem przybędzie p. poseł Nowicki z Grudziądza.

Zarząd okręgowy Zrzeszenia Zawodowego Pracowników Technicznych Telegrafów i Telefonów Rz. P. zwołuje **zjazd okręgowy** na dzień 27 listopada r. b. o godz. 9½ w lokalu p. Mellera **w Bydgoszczy**, Plac Piastowski nr. 3. Ponieważ przedmiotem obrad będą ważne sprawy, współudział i przybycie wszystkich członków z okręgu jest konieczne. Goście i sympatycy mile widziani.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa 23. listopada 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Klemensa.
Jutro w czwartek Jana od Krzyża.
Wschód słońca o godzinie 7. 37.
Zachód słońca o godzinie 3. 56.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W czwartek **„Jedyny ratunek“** Molnara w reżyserji M. Meliny. Wszyscy odtwórcy dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Dwudziestą rocznicę zgonu Wyspiańskiego uczci Teatr Miejski uroczystą akademją, która się odbędzie dnia 27. bm. o godz. 1-ej w południe oraz wystawieniem (wtorek dnia 29. bm.) **„Bolesława Śmiałego“,** niegraną dotąd w Bydgoszczy, którego próby od dłuższego czasu prowadzi główny reżyser K. Korecki.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dnia 24. bm. ze swą małżonką starszy naczelnik stacji p. Juljan Kugler. Jubilatom szczęść Boże w dalszem pożyciu małżeńskiem!

— **Srebre gody małżeńskie** obchodzą w piątek, dn. 25 bm. p. Piotr Matysiak z małżonką swą Marją-Magdaleną z Szewców. Uroczysta Msza św odbędzie się w piątek, o godz 8-tej w kościele św. Trójcy. Jubilatom życzymy szczęśliwego doczekania się złotych godów.

— **Ślub.** W ub. poniedziałek popoł. w kościele św. Trójcy pobłogosławiony został przez ks. Fiedlera związek małżeński p. Weroniki Glazik, córki znanych obywateli na Szwederowie z p. Janem Czechowskim, mistrzem piekarskim. Szczęść Boże młodej parze!

Na weselu wśród gości zebrano na budowę kościoła na Szwederowie 26.50 zł.

— **Konferencja wywiadowcza w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Bydgoszczy** odbędzie się w sobotę, dnia 26. bm. od godz. od 12.30 do 1.30 w gmachu szkolnym, ul. Seminaryjna 3-7. Panowie gospodarze kursów sem. udzielą rodzicom i opiekunom informacji o zochowaniu i postępach młodzieży.

— **Śnieg.** Po szeregu niezwykle jak na listopad, mroźnych dniach, spadł dzisiejszej nocy śnieg. Najniższa temperatura wynosiła 5 i pół stopnia. Zimno trwa nadal z powodu ostrego wiatru, który przeszywa najcieplejszą odzież i ścina krew w żyłach. Powszechnie panuje obawa, że tegoroczna zima będzie bardzo ostra, — przypominamy jednak ubiegłe lato, które było naogół chłodne, a tylko na początku przyniosło kilka doprawdy gorących dni Może więc to i tym razem głuchy alarm? Szczególnie uboga ludność prosi św. Piotra o łagodną zimę.

— **Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród na Francuskich Kursach Rządowych** odbędzie się w niedzielę 27. bm. o godz 5. w auli gimnazjum Kopernika. Uroczystości przewodniczyć będzie konsul francuski p Dufort, w obecności p. Langlade, profesora Uniwersytetu Poznańskiego i głównego dyrektora kursów; oraz komitetu T-wa Alliance Française; przyczem p. prof. **Langlade** wygłosi **odczyt** na temat **„Istoty Romantyzmu“.** O łaskawe przybycie na powyższą uroczystość proszeni są wszyscy, obecni i byli uczniowie Kursów wraz z rodzinami — jak również młodzież szkolna, członkowie „Alliance Française“, oraz wszyscy ci, których interesuje kultura i literatura francuska. Wstęp bezpłatny.

— **Zastosowanie gazu w gospodarstwie domowem.** Gazownia miejska urządza w czwartek dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w sklepie gazowni ul. Jagiellońska nr. 14 prelekcje o ekonomicznem zastosowaniu gazu w gospodarstwie domowem wraz z praktycznemi pokazami, na które zaprasza się obywatelstwo.

— **Sokół-Macierz bydgoska** urządza zabawę jesienną w sobotę 26. listopada w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Początek o 8 wieczorem. W programie ćwiczenia drużyny na poręczach i maczugami świetlnemi. Czysty zysk przeznacza się na przygotowanie druhów na olimpjadę.

Opóźnienie pociągu.

Dzisiejszy pociąg poranny z Warszawy przybył do Bydgoszczy z opóźnieniem półtory godziny. Stało się to prawdopodobnie z powodu opadów śnieżnych. Przy tej sposobności zwracamy uwagę miarodajnym czynnikom na to, że pociąg do Wągrówca, który wyjeżdża z Bydgoszczy o godz. 9.20 ma szereg wagonów nieopalanych, w których koloryfery są zepsute. Odnośne wagony, obejmujące m. i. wszystkie przedziały II klasy miały być wycofane już ub. zimy, jednakże jeszcze po dziś dzień kursują.

Obywatele!

Podobnie jak w latach ubiegłych otwiera Magistrat z dniem 1 grudnia **Kuchnię Ludową.** Czyniąc to, kieruje się troską o los i dolę 1,200 ubogich starców i wdów, oraz przeszło 670 sierót. Udzielić im ciepłej strawy i kawałek chleba, uchronić ich od głodu, wszak to najszczytniejszy obowiązek miasta i Obywateli.

Niemniej leży nam na sercu los 900 bezrobotnych i ich rodzin. Liczba bezrobotnych zimą się powiększy, a wówczas nędza wśród rodzin bezrobotnych przybierze straszne rozmiary.

Wydatki miasta na cele Opieki Społecznej są w stosunku do innych wydatków bardzo znaczne, gdyż w preliminarzu budżetowym na rok 1927 przewidziano na ten cel okrągłe 950 000 złotych. Kwotą tą jednak nie jest objęty w pełnej wysokości wydatek, jaki będzie niezbędnie potrzebny na cele Kuchni Ludowej.

Pomoc wydatna ze strony Obywatelstwa jest wprost konieczną.

Niechaj zbiorowy wysiłek wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na język, religię i stan, w imię miłości bliźniego umożliwi w mieście naszem wznowienie tak dobroczynnej instytucji.

Ufni w znaną i wprost przysłowiową ofiarność naszego Obywatelstwa niewątpimy, że uruchomienie i otrzymanie Kuchni Ludowej będzie materjalnie zabezpieczone.

Magistrat miasta Bydgoszczy.

Ujęcie dwóch niebezpiecznych złodziejek.

Złodziejki podrobionymi kluczami dostawały się do mieszkań. Pod pozorem żebraniny i wróżby przeglądały mieszkania. — Znalezione łupy.

Od dłuższego już czasu na terenie Bydgoszczy dokonywane były liczne kradzieże mieszkaniowe i to najczęściej w godzinach przedpołudniowych, gdy gosposie udawały się na targ za sprawunkami, opuszczając mieszkania. W czasie tym dokonywano włamań za pomocą podrobionych kluczy, któremi otwierano mieszkania. Wielka ilość poszkodowanych, którzy zgłaszali się do policji, niejednokrotnie skierowywała swe podejrzenia w stronę osób zupełnie niewinnych tak, że trzeba było energicznych zabiegów ze strony policji, aby wyśledzić i ująć niebezpiecznych ptaszków. Zabiegi naszej dzielnej policji śledczej uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż przychwycono sprawców kradzieży w osobach dwóch wyrafinowanych złodziejek Bronisławy Paliwody, liczącej lat 33, zamieszkałej przy ul. Ks. Skorupki 36 i Anieli Martynowicz, liczącej lat 36, a zamieszkałej przy ulicy Konopnickiej 1. Przy rewizji w mieszkaniach sprawczyń, znaleziono dużo skradzionych rzeczy jak: zegarki z łańcuszkami, płaszcze damskie, obrusy, fartuchy, rozmaitą bieliznę damską i pościelową, buciki damskie itp. Policja śledcza wzywa poszkodowanych, aby zechcieli przybyć na ul. Jagiellońska 21 pokój 72, celem rozpoznania swych rzeczy. Ciężkie było zadanie policji w przeprowadzaniu śledztwa, gdyż wyrafinowane złodziejki wypierają się winy, a dopiero po wykazaniu prawdziwych i niezbitych dowodów ich przestępstw, przyznawają się do winy. Dotychczas udowodniono im 13 kradzieży, jest jednakowoż dużo rozmaitych rzeczy, co do których nie chcą dać żadnych wyjaśnień.

Złodziejki uprawiały swój proceder w ten sposób, że jedna z nich, Paliwoda, szła do mieszkań żebrać, druga zaś, Martynowicz, chodziła po domach jako wróżka i obie pod tym pozorem zapoznawały się z rozkładem mieszkań, poczem popełniały kradzieże. Pilnie one uważały, gdzie znajdują się klucze od drzwi do mieszkań, i zręcznie je ściągały, korzystając z najmniejszej nieuwagi obecnych i tym kluczem w czasie nieobecności mieszkańców, otwierały drzwi; gdy się jednak nie udało skraść klucza, posługiwały się podrobionym. Należy się uznanie policji śledczej za uwolnienie mieszkańców Bydgoszczy od tak niebezpiecznych ptaszków, które znajdują się już pod kluczem.

Ostre strzelanie. Dnia 24 bm. 61 p. p. Wlkp. przeprowadza od godz. 8 mej na strzelnicy bojowej 15 D P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe z C. K. M.

Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

Rzemiosło wobec poważnych zagadnień chwili.

Siła rzemiosła — w jedności.

W ub. wtorek w Ognisku odbyło się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowo - Rzemieślniczego. Członkowie, niestety stawili się **niedość licznie.** Czyżby mróz panujący ich odstraszył? I mogą żałować tego, gdyż **zebranie było nadzwyczaj ciekawe,** zaś referat i dyskusja **przyniosły wiele nowych, ciekawych rzeczy.**

Zagaił zebranie prezes **Sporny. Senjor Sosnowski przemówił** bardzo serdecznie, mówiąc o pracy w towarzystwie dawniej a dziś. Na jego wniosek uchwalono, aby **zebrania odbywały się częściej:** w porze jesienno - zimowej **co dwa tygodnie.** Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Wysoce ciekawą pogadankę wygłosił **prof. J. Kaźmierczak** na temat: **jak zużyta będzie pożyczka amerykańska.** Prelegent stwierdził, iż przy rozdziale pożyczki w rachubę będzie wchodzić: rolnictwo, przemysł i rzemiosło. Kupiectwo bodajże nic, albo najmniej skorzysta, bowiem i w społeczeństwie i w rządzie **brak jest zrozumienia dla kupiectwa.** Po uzasadnieniu jak i w jakiej mierze rozdział ten nastąpi — prelegent zastanawiał się — czy przemysł u nas dorósł do wysokości zadań i **czy rzemiosło doroslo do oceny ważności chwili. Boć** ten co daje będzie czekał na tego, co chce brać, a nie odwrotnie. A więc **czy rzemiosło jest dość zorganizowane, czy wie czego żądać, ile i jak?** Zarówno prelegent, jak i dalsza dyskusja **wykazała, że rzemieślnicy niedość oceniają ważność chwili, zamało interesują się pracą w towarzystwach swoich, zamało myślą o tem, aby wspólnemi siłami zaradzić złemu. A więc rzemiosło nie jest dość jednolite. Dlatego też wzywano jaknajgoręcej do uczęszczania na zebrania jaknajliczniej, temwięcej w obliczu tak żywotnych spraw dla rzemiosła.**

W dalszym ciągu prelegent zastanawiał się nad zagadnieniem, co skłoniło Amerykę do udzielenia nam pożyczki, jakie klauzule jawne i ukryte posiada ona i czy rząd wywiąże się szczytnie ze swego zadania.

Trudno jest dla braku miejsca streścić wszystko — o czem mówiono. Były to tak ważne i interesujące rzeczy, **które trzeba było słyszeć,** a w krótkiem sprawozdaniu zatrudno by je było przedstawić.

W dyskusji przemawiali pp. Sporny, Lewandowicz, Józefowicz (dwukrotnie), A. B. Lewandowski, Jasiewicz i Kurdelski.

Po dyskusji raz jeszcze zabierali głos prof. Kaźmierczak i p. A. B. Lewandowski.

Raz jeszcze apeluje zarząd do członków, aby jaknajliczniej przychodzili na zebrania.

Poświęcenie proporczyków i nowego „Ogniska“ Stowarzyszenia Młodych Polek.

W ub. niedzielę Stow. Młodych Polek „Promyk“ przy par. Św. Trójcy obchodziło uroczystość poświęcenia 4 proporczyków i nowego Ogniska. Uroczystość rzpoczęto wysłuchaniem mszy św., którą odprawił ks. patron Hanelt, wygłosił wzniosłe kazanie i poświęcił 4 proporczyki. Podczas mszy św druhny wykonały pienia religijne.

Chrzestnemi przy proporczykach były pp. dr. Jaworowiczowa, Karczewska, dyr. Kowalska, dr. Królowa, Lewandowska, Lisewska, Pawłowska, Poćwiardowska, Radna, Skonieczna, Solińska i Stanny.

Po poświęceniu proporczyków odbyło się na salce przy par. Św. Trójcy uroczyste zebranie, które zagaiła drh. przew. Dejanka, witając w serdecznych słowach patronat, panie chrzestne, licznych delegatów różnych towarzystw i gości. Po odśpiewaniu hymnu młodzieży „Hej do apelu“ prezydjum zebrania objął jako patron okręgowy ks. proboszcz Skonieczny.

Na wstępie ks prob. wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zadania i dążenia S. M. P., prosząc, aby starsze społeczeństwo otaczało nadal to najmłodsze stowarzyszenie swą pieczą. Potem sekretarz drh. Ostrowska odczytała krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stow. „Promyk“ i przystąpiono do składania życzeń.

Pierwszy złożył życzenia ks. prob. Skonieczny, życząc, aby druhny jaknajliczniej skupiały się pod temi nowopoświęconemi proporczykami i wyrosły na godne córy kościoła i ojczyzny. Następnie serdeczne życzenia składała przew. Czytelni dla Kobiet a zarazem matka chrzestna p. dr. Jaworowiczowa, życząc Stow. dalszej zbożnej i owocnej pracy. Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli licznych towarzystw, po odśpiewaniu hymnu związkowego, ks. prob. Skonieczny solwował zebranie, polecając jeszcze raz wszystkim obecnym S. M P., poczem udano się do nowego ogniska.

Aktu poświęcenia ogniska dokonał ks. prob. Skonieczny, wygłaszając przytem krótkie przemówienie, w którem wykazał cel i potrzebę ogniska w życiu stowarzyszeniowem, poczem nastąpiło skromne śniadanie, którem Młode Polki ugościły matki chrzestne, i patronat.

O godz. 7 wiecz odbyła się w Domu Katolickim uroczysta wieczozrnica rodzicielska. Mury dość obszernego Domu Katolickiego nie mogły pomieścić wszystkich rodziców i gości.

Przemówienie wstępne wygłosił ks. patron Hanelt, przedstawiając zgromadzonym rodzicom cel naszych Stowarzyszeń i apelował gorąco do tych rodziców, których córki nie należą jeszcze do organizacji. Drh. przew Dejanka Kazimiera wygłosiła treściwy referat p. t: „Czy Stow. Młodzieży są konieczne potrzebne“; druhny odegrały kilka mniejszych utworów scenicznych z pięknemi tańcami w barwnych kostjumach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje drh. Peplińska, która dużo starań dołożyła przy reżyserji i wykonaniu pokazów.

— **Podziękowanie.** Dyrekcji kina „Kristal“, — Szanownym Panom Kitkowskiemu i Majerowi za obywatelski czyn rozpowszechniania naszej legendy morskiej wśród żołnierzy — a to tem, że jako Zarząd uważali za słuszne film pod tytułem **„Zew Morza“** wyświetlić dobroczynnie oddziałom wojska, stojącym w Bydgoszczy — składam serdeczne podziękowanie w imieniu żołnierzy tutejszego garnizonu. Thommee, generał brygady.

— **Zniesienie udogodnień na linji tramwajowej Wilczak—W. Bartodzieje.** Przed tygodniem pisaliśmy o zaprowadzeniu na linji tramwajowej Wilczak—W. Bartodzieje normalnego ruchu do późnych godzin wieczornych. Jednakowoż okres próby wykazał zupełną nierentowność stosowanych udogodnień, tak, że dyrekcja tramwaji zmuszona jest ponownie ograniczyć ruch tramwajowy na powyższej linji w dawniejszych rozmiarach.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, druhny „Sokoła“ żeńskiego! Skrzynka zapytań, w której można składać zapytania, mieści się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Sekretarjat otwarty jest od 9-ej rano do 1-ej i od 3-ej do 6-ej wieczorem.

Żeńskie Tow gimn. „Sokół“. Pierwsza lekcja ćwiczeń w czwartek, 24 bm. o 7-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Obowiązkowo wszystkie druhny winny się stawić. — **Naczelniczka.**

Sokół IV, Bielawy. W piątek, 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. zebranie plenarne, na które się wszystkich członków ćwiczących jak i niećwiczących, także i gości zaprasza. Zebranie zarządu godzinę przed tem.

Sokół V, Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału męskiego i żeńskiego dziś o 7-ej wiecz. u Kleinerta. Z powodu występu oddziałów — komplet i punktualność pożądane.

Tow śpiewu „Dzwon“. Dzisiaj, 23 bm. zebranie komisji zabawowej o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy Zebranie miesięczne w czwartek, 24 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. Obecność wszystkich konieczna. Ważne sprawy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręg. Ch. Z Z. odbędzie się w środę, 23 bm. o 7-ej wiecz w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczny udział.

Zebranie Zw. Właśc. Auto-dorożek odbędzie się w czwartek 24 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja“ ul. Marcinkowskiego 1.

Nadzwyczajna konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w piątek 25 bm. o 7-ej wiecz. w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71.

Giełda warszawska

z dnia 22 listopada

Bank Polski	155,25—156,25
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 29.00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 91,00
Siła i Światło	—102,00
W. T. Węgla	—115,00
Nobel	46 00 — 4 ,50
Fitzner	9,25— 9,35
Lilpop	—
Modrzejów	— 9,25
Ortwein	— 13,75
Ostrowieckie Zakłady	— 10,00
Pocisk	3,22— 3,24
Rudzki	—
Starachowice	72,00— 73,00
Zieleniewski	—
Żyrardów	18,50— 17,25
Borkowski	— 3,90
Haberbusch	—160,00

Bank Polski płacił dnia 23 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43 28
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211 58
guldeny gdańskie	172 80
szylingi austrjackie	125 13
liry włoskie	48 34
korony czeskie	26,30

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 listopada 1927 roku.

Bank Kwilecki Potocki i SkaI—VIII em	90,
Hartwig C. I em.	55,—
Herzfeld — Viktorius I em	zł 58
Dr. Roman May I—V em.	11900.

Tendencja: Utrzymana.

Stan wody w Wiśle w dniu 23. listopada rano: Zawichost 1,15; Warszawa 1,85; Płock 0.95; Toruń 1.53; Fordon 0,80; Chełmno 1,20; Grudziądz 1,20; Korzeniewo 1,70; Tczew 0,82; Einlage 1,92; Schiewenhorst 2,20.

W Starym Toruniu tworzy się zator, na innej przestrze przypływ kry.

— **Tanią gwiazdkową sprzedaż w magazynie bławatów T. Ferber,** ul. Gdańska 38 narożnik ul. Cieszkowskiego, urządza się z nadzwyczajnem powodzenie. Aby dać możność skorzystania z tego taniego zakupu także pp. urzędnikom i tym, którzy każdego miesiąca otrzymują pensję, dowiadujemy się, że firma Ferber przedłuża tę tanią sprzedaż do 10 grudnia. Radzimy więc skorzystać ze sposobności.

— **Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości,** filja Szwederowo zwołuje zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości do lokalu p. Kolodzieja, ul. Ugory, róg Konopnej, na piątek, 25 bm. godz. 6,30. Sprawy bardzo ważne!

Przetarg na dzierżawę zbioru wikliny.

Podpisany Urząd wydzierżawi w drodze publicznego nieograniczonego przetargu **ustnego** jednorazowy zbiór trzyletniej wikliny, przydatnej do wyrobu kiji koszykarskich na kępie państwowej położonej na lewym brzegu Wisły w km 784.30—786.00 rzeki pod miejscowością Kasolewo w powiecie bydgoskim a to:

a) na działce od ostrogi nr. 1 Kasolewo—Kozielec do łąk poza ostrogą nr. 2 o przybliżonym obszarze około 18 ha.

b) na działce od ostrogi nr. 2 do ostrogi nr. 3 i część obszaru poza ostrogą nr 4 do łachy z wyłączeniem obszaru między ostrogą nr 3 i 4 o przybliżonym obszarze około 2 15 ha.

c) na działce od łachy poza ostrogą nr. 4 do łachy poza ostrogą nr. 8 o przybliżonym obszarze około 9 63 ha.

d) na działce od łachy poza ostrogą nr. 8 do ostrogi nr. 11 o przybliżonym obszarze około 6.61 ha.

w zamian za dostawę w naturze faszyn lasowych pierwszej jakości na miejsce przez Zarząd oznaczone.

Przetarg odbędzie się **w biurach Zarządu Dróg Wodn. w Chełmnie w sobotę, dnia 3 grudnia** o godz 10-tej.

Przed przetargiem składają oferenci wadjum w wysokości 50 zł od jednego hektara kępy.

Warunki przetargu względnie dzierżawy można przejrzeć i bliższe informacje otrzymać w biurze podpisanego Urzędu w godzinach urzędowych.

Chełmno, dnia 18 listopada 1927 r.

Zarząd Dróg Wodnych w Chełmnie.

L. 3729/27. (28258

PIANINA



w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty do 18 miesięcy

B. Sommerfeld, fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45

telefon 883 Magazyn: Śniadeckich **56** rok zał. 1905

Grudziądz, Groblowa 4

Firma jako **jedyna** tej branży otrzymała na **Wystawie Wodnej złoty medal!** Pozatem została na tegorocznej Wystawie Hotelowej w Poznaniu premjowaną **dużym medalem złotym.**

(27376

Wezwanie do składania ofert.

Komenda Poligonu Centrum Wyszkolenia Artylerji zamierza oddać w drodze przetargu ofertowego **dzierżawę prawa zbiórki odpadków i resztek po pociskach na terenie poligonu w Podgórzu** na przeciąg jednego roku.

Oferty z podaniem ofiarownnej ceny dzierżawnej muszą wpłynąć do Komendy Poligonu do dnia **10. XII. 1927 r.** godz. 12.

Wadjum w wysokości 5% ofiarowanej sumy należy składac u oficera płatnika Szkoły Strzelania Artylerji Toruń Podgórz. Dowód złożenia wadjum dołączyć do oferty.

Oferty ostemplowane należy przesyłać w zamkniętej kopercie z napisem: „Zbiórka szmelcu“.

Otwarcie ofert w dniu 10 XII. br. o godz. 12 w Komendzie Poligonu Podgórz przez komisję przetargową

Zastrzega się ewentualną tajność rozprawy przetargowej do uznania komisji przetargowej.

Zastrzega się przyjęcie ofert nie tylko najwięcej dającej osoby (instytucji) ale i instytucji (osoby) dającej maximum gwarancji moralnej solidnego zachowania wszystkich warunków dzierżawy.

Do wglądu w Komendzie Poligonu: 1. projekt warunków dzierżawy, 2. Wzór oferty, której użycie obowiązuje. Tamże również ewentualne ustne informacje.

Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

28325) **Komendant Poligonu:**
L. dz. 1507/27. (—) **Ciechulski,** podpułkownik

Kandydaci na szoferów

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja nr. 14a, tel. 1185 szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.

Prospekty wysyła się na życzenie. Zapisy przyjmuje się codziennie. 24683



Wagi kuchenne i wzorcowane **wagi stołowe** poleca

F. Kreski Gdańska 2.

Dnia 24. XI. 27 r. o godz. 11.30 sprzedam w drodze **przymusowego przetargu** najwięcej dającemu za gotówkę **w Bydgoszczy-Czyżkówko ul. Filsacka 5.**

stół dębowy
zegar ścienny
ca. 20 funtów fasoli białej
1 łóżko.

28286) **Orzechowski,** komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, 25-go bm o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul Glinki nr. 82 w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (28337

umywalkę (marmurowa płyta) z lustrem maszynę do szycia, 2 kwiatniki, 2 okna firan z ramą.

Kucharz, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Dzielny podróżujący

dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych i drogeryjnych na Pomorzu i Poznańsk., z kaucją w gotówce 500 zł **może się natychmiast** piśmiennie z podaniem referencji **zgłosić.**

JULJAN KRÓL, fabryka chemiczna **Bydgoszcz, Nowy Rynek 11.** (28317

PRZETARG.

W sobotę, dnia 25 bm o godzinie 10 przed poł. sprzedawać będę w moim biurze **przy Rynku nr. 25,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

3 dywany (perskie) **i 2 bojary.**

Oglądać można w moim biurze w godz. urzędowych. Przetarg nieodwołalny. (28326

Szwedowski, komornik sądowy w Chełmnie

Z powodu uroczystości familijnej **w piątek, 25. XI 28 zamknięta Restauracja Obywatelska Bydgoszcz, Dworcowa 5.** F-15215

Czytajcie „Dziennik Bydg.“

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Szanowną
Publiczność uprasza się o żądanie u swych kupców zabawek drewnianych tylko wyrobów firmy „Wiol“ z Bydgoszczy, Sienkiewicza 44 jako jedynej wytwórni, która wytwarza 660 artykułów ładnych, okazałych i nie drogich. Cenniki na żądanie. (F-15221

Wyprawy ślubne
komplety lub częściowo, zwyczajne i luksusowe, tanio i akuratnie wykonuje „ALICJA“ Wesoła nr. 11, tel 1679. (28321

Obrączki
ślubne poleca po cenach konkurencyjnych. St. Knyciński, zegarmistrz, Stary Rynek 21. (26121

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł, 6 kart 3 zł, artystyczne 10 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. F-15220

SPRZEDAŻE

2 domy
II piętrowe narożnikowe z kolonjalką i restauracją zaraz wolne, centrum 65 tys. zł. — Dom II piętr. 2 interesa, ubikacje fabryczne 45 tys., oraz wiele innych mniejszych i większych poleca Właściciel domu Pomorska 40. (28294

Składy
wszystkich branż z mieszkaniami poleca stale w największym wyborze Czara, Pomorska 3, telefon 441. (F-15223

Dwa stoły
kramne 4 i 3 mtr długie z marmurowemi płytami i mosiężnemi konsolami, duza szafa lodowa sprzeda korzystnie Nyka, Strzelno. F-15193

Nowe sanki
do polowania 4 siedzeniowe na sprzedaż. Bydgoszcz Dworcowa 47. F-15213

Kamienica
II-piętrowa, 2 sklepy, ogród 75 000, wpłaty 40 000 Dom piętrowy, piekarnia, ogród, 20.000, wpłaty 10.000 Dom piętrowy, ogród, 10.000, wpłaty 7,000 zł oraz młyny tartaki, hotele, gościńce, folwarki sprzeda biuro Centralne. Bydgoszcz, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (F-15211

Leksykony
Meyera Brochhausa tanio sprzeda „Orient“ Lipowa nr. 3. (15212

2 konie
dobre, mocne na sprzedaż, Poznańska 1. (28313

Na sprzedaż
nowa szafa tanio przy ul. Ks. Skorupki 7—8 II ptr. 2 293

Jadalnia
dębowa fornierowana tanio na sprzedaż w stolarni Sieradzka 8. 28311

Aparat
do piwa z trzema kurkami na sprzedaż. Ul. Przyrzecze 15. 28315

Meble
Jadalnie, sypialnie, szafy, lustra, łóżka, krzesła, materace, kanapy, leżanki w wielkim wyborze najtaniej i najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich 43. 15122

KUPNA

Pianino
dobrze utrzymane poszukuję. Of. pod „D. U.“ do Dz. Bydg. 28298

POSADY WOLNE

Wojażer
z branży czekoladowej na Bydgoszcz potrzebny Wytwornia Cukrów Kocerka-Kołodziejczak, Długosza 12 28310

Czeladnik
piekarski który jest również obeznany z piecem drzewnym potrzebny zaraz, siła pierwszorzędna. St. Chojnacki, Grębocin, pow Toruń. (28286

Pomocnika
szklarskiego oraz chłopca pragnącego się wyuczyć szklarstwa przyjmę zaraz. Jezierski, mistrz szklarski, Jagiellońska nr. 51. 28324

Chłopiec
do szuflowania śniegu może się zgłosić u gospodarza, Dworcowa 62. (28323

Tokarz
dzielny może się zaraz zgłosić na stałe. Fabryka wyrob. drzew., Matejki 3. F-152 2

Młodsza
panienka do biura może się zgłosić pomiędzy 1—3. Biuro Elektrotechniczne Reimann, Dworcowa 13. F-15219

Służąca
zdrowa, uczciwa, pracowita, mająca pościel, potrzebna do dwojga państwa i rocznego dziecka. Chrobrego 11, I p. l. (28309

Uczennica
rzetelna potrzebna do składu i kantoru. Tylko osobiście pisane wnioski pod „B. 1000“ do filji Dz. Bydg. 28292

POSADY POSZUKIWA

Pianistka
młoda, dobrze rutynowana szuka pracy w kawiarni lub kinie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pianistka“ 15196

Poszukuję
stałą posadę jako kucharka zaraz lub od 1. XII. br. Nie lękam się żadnej pracy. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Kucharka“. 15190

2 bankowców
poszukuje zajęcia popołudniowego. Założą księgi wekslowe, załatwią korespondencję etc. Oferty pod „Zdolni“ do Dzien. Bydg. (28155

Aptekarski
pomocnik z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia w aptece. Łaskawe zgłoszenia Toruń, ulica Grunwaldzka 2, Roman Gajewski. (28286

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła, znający kuchnię polską i francuską poszukuje posady w restauracji lub hotelu. Miejscowość obojętna. Of. pod „Kuchmistrz 6“ do Dzien. Bydg. 28307

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny z 9-letn. praktyką, dzielny fachowiec, obeznany w każdej gałęzi ogrodnictwa poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Żonaty“. 2 241

MIESZKANIA

Mieszkania
poleca „Orient“ Lipowa 3. 15213

Mieszkanie
w Toruniu, 3 pokoje z kuchnią odstąpię temu, kto odkupi skromne meble. Of. do filji Dziennika Bydg. w Toruniu, pod „Mieszkanie“. (28284

6 pokojowe
mieszkanie, komfortowe, za zwrotem kosztów przy Gdańskiej. Zgł. Czara, Pomorska 3. (F-15224

Mieszkanie
eleg. 2 pokoje z kuchnią, z kompletnem umeblowaniem na I piętrze przy głównej ulicy zaraz na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „3000“. (28163

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne jedna 120 m^2 druga 40 m^2, stajnia na 4 konie, garaz do samochochodu, obszerne podwórze oraz 3 pokojowe mieszkanie z telefonem i meblami w śródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „U. F.“ do Dz. Bydg. 28297

Poszukuję
składu w Bydgoszczy z przyległem mieszkaniem lub bez od 1. I. 28 lub później przy głównej ulicy najchętniej Dworcowej. Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę skierować do Dz. Bydg. pod „O. W. 28“. 28275

Poszukuję
dzierżawy rzeźnictwa w mieście lub dużej wiosce kościelnej. Oferty do Dz. Bydg. pod „D. S.“ (28322

Ubikacje
na fabryczkę z pokojem i kuchnią w całości wydzierżawię. Wiad. Grudziądzka 4, II ptr. lewo. 28295

POKOJE

Pokoje
umebl. poleca stale „Norma“, Gdańska 24. (F-15225

Poszukuję
próżny pokój na parterze lub warsztat w bliskości Wełnianego Rynku lub Dworcowej zaraz. Oferty pod „Zaraz 4“ do Dzien. Bydg. 28305

2 pokoje
umebl. poszukuje małżeństwo. Płaci za 3 miesiące z góry. Oferty filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. T.“ F-15217

2 pokoje
z telefonem poszukuje „Orient“ Lipowa 3. 15214

Pokój
umebl. dla pani także z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. F-15210

Pokoju
umeblowanego, większego z osobnem wejściem w śródmieściu, bez pościeli poszukuję od 1. XII. dla solidnego pana, polaka. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Aka“. 15157

RÓŻNE

Krynica
Katolicki pensjonat MAŁOPOLANKA położony naprzeciw deptaku — sezon zimowy od 1 grudnia, centralne ogrzewanie, komfort, ciepła, zimna woda wyborowa kuchnia poleca pokoje po cenach umiarkowanych. Zgł. przyjmuje **Zarząd Krynica Małopolanka. Tel 47.** 8281

Ostrzeżenie!
Za wydane rzeczy na mój rachunek Marcie Ryszewskiej, Św. Trójcy 19 nie odpowiadam. Lipińska, Św. Trójcy 19. (28316

Pieniądze
każdej wysokości na korzystnych warunkach i hipotecznem zabezpieczeniu można lokować przez Dom Hipoteczno-Handlowy Edmund Suwalski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon 590. (F-152.8

Spólnika
z 2000 zł jeszcze przed sezonem gwiazdkowym poszukuje dobrze prosperująca wytwórnia czekolady. Oferty pod „Zaraz 60“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (28312

Ostrzeżenie.
Weksle wystawione przez Jana Jagię i Antoniego Woźniaka z Bydgoszczy dla Marjana Kamieńskiego unieważniamy. Ul. Chwytowo 14. 28327

Spólnika
do kina stałego w większem mieście poszukuję z kapitałem 3.50 zł. Paryziński, Karpacka 18. 28314

Okazja!
sypialkę dębową 300 zł, maszynę do pisania, kasę kontrolną sprzeda Maliszewski, 3-go Maja nr. 15.

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego

powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty.

Cena **3,50 zł,** z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowsk ego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20380

POLECENIA

Kaszel-Chrypka
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Płaszcze
suknie według najnowsz. żurnali K. i L. Maliszewscy Trzeciego Maja nr. 15, I i Błonia 3, parter. (28076

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Józef Matelski
Bydgoszcz, ul. Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, rękawiczki, skarpetki, krawaty, chustki, trykoty ciepłe wyroby wełniane, oraz galanterję i wyroby skórzane. (28109

Futra
przerabiam i reperuję, naszywam kołnierze i t. d. Wilczak, ul. Nakielska 15, II. ptr., prawo. (28158

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus", Bydgoszcz ul. Grodzka 1 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26 88

Tanio!
Ubrania, płaszcze, jupy, spodnie, płaszczyki chłopięce i wszelkie artykuły męskie poleca za gotówkę i na raty Magazyn konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku. (28 01

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040

Lalki
nietłuczące od 2,00 zł, Korpusy do lalek od 1,30 zł. Wózki do lalek od 13,00 zł, Konie na biegunach od 1,00 zł, Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny. Fabryka zabawek, T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika lalek.

Nowo otworzona
Warszawska Pracownia Kuśnierska przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące po cenach umiarkowanych. Pracownia kuśnierska połączona z pracownią kapeluszy. Bernardyńska 9 15187

Sypialki
mahon., jadalki okr. stoły i rozciąg. oraz inne poleca na dogodnych warunkach Fabryka Mebli, Poznańska 11. 28262

Wróżka
stawia karty od 50 gr. Ogrodowa 12 II p. (28232

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, pokoje męskie i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Na sprzedaż
majątek 530 mrg. ziemia dobra, dom pański 16 pokoi inwentarzem żywym i martwym, cena 240 tys. zł. wpł. 150 tys. 100 mg. ziemi pszenno-buracz. z pełnem żywym i martwym inwentarzem w mieście, cena 55 tys. zł. 94 mg ziemi pszennej, kompl. zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem cena 55 tys. zł. 84 mg. ziemi pszennej przy stacji kolejowej z zabudowaniem i inwentarzem 26 tys. zł. 60 mg. i wiatrak cena 22 tys. zł. i wiele innych poleca Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. (27995

Kupcy korzystajcie.
Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 1 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 20, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. ziemi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Kamienica
III. z interesami i fabryką dochód miesięczny 2 tys. zł. bez długu, 230 tys. zł. Kilka kamienic z interesami i ogrodami przy ulicy Gdańskiej, jak i wiele mniejszych kamienic poleca Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Korzystna sprzedaż
Dom z 2 sklepami w dobrym punkcie cena 42 tys. złotych wpł. 25 tys Dom z dużym ogrodem przy sprzedaży 3 pokoje wolne, cena 25 tys. zł Dom narożny z piekarnia, dochód miesięczny 700 zł., cena 55 tys. zł wpł. 20 tys. Dom z restauracją i kolonjalką przy kupnie zaraz wolny, cena 23 tys. zł. Dom z komfortem miesz. 4—5 pokojowe przy kupnie 5 pokoi wolne, cena 95 tys. zł., wpłata podług ugody. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 telefon 699. (27994

Dom
II ptr. blisko Rynku cena 18.000 zł. Dom I ptr. wolne 4 pokoje 13.000 zł. ½ domu na ul. Długiej 9.500 zł sprzeda Sokołowski, Pl. Wolności 2. (15208

Dom
mały, bez roli, przy dworcu, w mieście lub na wiosce kupi Makowski, Górna Grupa. 28235

Dom
trzypiętrowy komfortowy mieszkania 5-pokojowe, centrum 105.000 zł. Dom dwupiętrowy, ubikacje fabryczne, duży ogród, 4 interesy 75.000. Szarek, Dworcowa 90. telef. 1909. 15177

Skład
narożn. 2 okna wystawowe z urządzeniem, towarem i 3 pokojowem mieszkaniem. Nadający się na każda branże, bławaty, drogerję, fryzj. z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 28120

Baczność
pp. piekarze. Piekarnia z pierwszorzędnem urządzeniem składu i piekarni z przyległem 2 pokojowem mieszkaniem od 1. 1 28 r do objęcia. Wypiek tygodniowo 20 worków mąki żytniej. W Jakubowski, Toruń, ul. Konopnickiej 11. F 15219

Fabryka
cukrów i czekolady dobrze prosperująca, w pełnym biegu, maszynerja w dobrym stanie, miejsce bezkonkurencyjne w mieście o przeszło 10 tys. mieszkańców, ze składem hurtownym i detalicznym w Rynku, z powodu stosunków rodzinnych korzystnie na sprzedaż. Of. piśmienne złożyć do Dz. Bydg. pod „K. M." (28246

Oberża
Rytel (Pomorze), stacja kolejowa, 2 kościoły, 6 kl. szkoła, sala, pokoje dla gości, stajnie, zajazd, całe zabudowania masywne, ogród 16 drzew, w pełnym biegu, cena 25.000 zł, wpłata podług ugody. Zgłosz. A. Grabosz, Chojnice, Hotel Bristol. (28136

Sprzedam
tanio motor benzynowy 12 14 k. m. A. Witkowski, Bzowo, pow. Swiecie. 28230

Futro
męskie bobrowe mało używane bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. Sw. Trójcy 17. w ogrodzie. F-28229

Warsztat
tapicerski z wyrobioną klijentela bardzo korzystnie sprzedam. Cicha. Sniadeckich 41. (F-15199

Pościel
mało używana i serwis obiadowy na 12 osób porcelana niemiecka na sprzedaż ulica Sienkiewicza 11 a I. prawo. (F-15189

Pianino
używane sprzedam korzystnie. Koerdt, Krol. Jadwigi 4b. (F-15121

Sprzedam tanio
salonik wiedeński, futro damskie i wagę. Dolina 2 I p. prawo (28263

Inlety - Damasty - Płótna

pościelowe i bieliźniane, obrusy, kapy, ręczniki, **batysty i opale** bieliźniane poleca w wielkim wyborze i **na niższych cenach** (28319

H. M. SZULZ **ulica Gdańska 25** (róg Śniadeckich).

Skład
w najruchliwszej ulicy powiatowego miasta na Pomorzu, nadający się dla bławatnika z urządzeniem od 1. I. 1928 r. do odstąpienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bławaty." 28250

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (28725

Serwis
Rosenthala, 12 osób, aparat fotograficzny sprzedam. Zgłoszenia pod „Serwis" do Dziennika Bydgoskiego. (28158

Pianino
czarne krzyżowe pierwszorzędne na sprzedaż Na Wzgórzu Dąbrowskiego nr. 3. 28252

Wózki
dwa stare na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-15194

Konia
na biegunach sprzedam za 12 zł. Szubińska 6. 28242

Składnica
węgla i materjałów budowlanych okolicznościowo tanio na sprzedaż. Oferty pod „W." do Dz. Bydg. 28302

Futro
męskie czarne i kol. do jazdy na średnią figurę sprzedam bardzo tanio tylko do 27 bm. Dworcowa 21, II p. 15190

Palta zimowe
sprzeda Poznańska 11. 28261

Owczarek
niem. bardzo duży, silny nadzwyczaj ostry, bardzo dobra tresura, sprzedam. Libelto, Kościelna 1 (28255

KUPNA

Kupię
koc futrzany do podróży. Oferty pod „J. J. 1206" do filji Dz. Bydg. 15132

Barak mieszkalny
dla robotników kupi Cegielnia Parowa „Firog", dzierżawca A. Stanek, poczta i stacja Kokoszki. F-15201

Kupię
dom handlowy w mieście większem lub średniem wprost od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty pod „Dom handlowy" do Dzien. Bydg. 28 37

Słomę
prasowaną, żytnią kupuje i prosi o oferty franko wagon Kokoszki Cegielnia Parowa „Firog" dzierżawca A. Stanek, poczta i stacja Kokoszki. (F-15202

Wagon
obładrów (Schwarten) kupi franko wagon Kokoszki Cegielnia Parowa „FIROG" dzierżawca A. Stanek poczta i stacja Kokoszki. F-15203

LEKCJE

Lekcji
gry fortepjanowej i teorji udziela S. Ziemecka, Sienkiewicza 63 II. F-15192

Nauczycielka
języka francuskiego udziela lekcji — 50 gr. za godzinę. Wiadomość Krasińskiego 14 I p. (F 15188

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
z gotówką kaucyjną do 15.000 zł. władający językiem niemieckim i czeskim, Polak-katolik, poszukuje poważnych firm krajowych i zagranicznych celem objęcia zastępstwa generalnego z siedzibą w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Przedstawiciel" do Dzien. Bydg. 28143

Poszukuję
podróżujących-cyklistów także do najmniejszych miejscowości do sprzedaży sztucznej paszy po wioskach. Na początek za prowizję, po wyrobieniu się na pensję i spezy. Zgłosz. w niemieckim języku. Otto Knoof, Bydgoszcz—Wilczak, Nakielska nr. 65. 15131

Karmelkarza
poszukuje firma „Alice" Fabryka Cukrów i Czekolady, Nakło n. N. Rynek 33 28251

Robotnik
niżej lat 16 potrzebny. R. Neumann, Nowodworska 4. 28304

Ekspedjentka
do składu bławatów i konfekcji, może się zgłosić natychmiast. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłosz. pisemne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodz., upraszam skierować Felis Kubiak, Zbąszyń (Wielkopolska), ul. Senatorska 27. 28140

Czeladników
stolarskich poszukuje Jarzemski, Kordeckiego 7. 28301

Kilka
obciągaczek zaraz potrzebne. Fabryka cukrów i czekolady „Carmel", Bydgoszcz, Dworcowa 65, telefon 1732. F-15 00

Piekarz-cukiernik
potrzebny zaraz. Promenada 39. 28303

Stolarz
może się zgłosić. Stolarnia, Wrocławska 3. 28200

Czeladnika
szewskiego na wszelkie prace poszukuje zaraz. Fr. Myśliński, Tuchola ul Chojnicka 47. (28233

Biurowej
do korespondencji - samodzielnej poszukuję. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 (2826

Uczeń
kelnerski z dobrego domu, sprytny, wysokiego wzrostu potrzebny zaraz. Wielkopolanka, Grudziądz 15153

Panna
do obsługi gości w cukierni i ekspedjentka do składu potrzebna. Zgł. pod „P. C. 202". F-15163

Starsza
samodzielna kucharka do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Promenada 3 I ptr. prawo. F-15159

Chłopiec
potrzebny w tapicerni, ul. Bocianowo 17. F-15191

Dziewczyna
młoda do służby potrzebna. Adres wskaże Dzien. Bydg. 28249

Potrzebna
od 1. XII. b. r. uczciwa, sumienna i pilna służąca do wszelkiej pracy. Upraszą się o podanie warunków. Zgłoszenia do Zarządu Maj. Gorzyc, pow. Żnin. 28239

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić zaraz. Restauracja, Szczecińska 12. (28244

POSADY POSZUKUJĄ

Pierwszorzędny
„duet" koncertowy i kabaretowy wolny od 1 grudnia b. r. Warunki bardzo dogodne. Adres filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kabaret". F-15110

Panna
inteligentna, muzykalna z lepszej rodziny pragnie przyjąć posadę u lepszego państwa, gdzieby mogła się zająć dziećmi, cośkolwiek gotowaniem lub jako towarzyszka do starszej pani, mogła by pomoc w biurze. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Towarzyszka". 28340

Szofer
kawaler z dłuższą praktyką poszukuje zaraz posady. Grabowski, Bydgoszcz, Śląska 4. 28299

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
w dużej kościelnej wiosce skład 2 pokoje i kuchnią nadający się na skład bławatów lub filję. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. 28238

Gospodarstwo
rolne od 50 do 150 mórg dobrej ziemi poszukuję celem dzierżawy Spieszne oferty do Filji Dziennika Bydgoskiego ul Dworcowa nr. 2 pod „M. B." (F-15198

MIESZKANIA

2—3 pokoj.
wolnego mieszkania na wiosce lub w mieście przy dworcu poszukuje Wierzbicka, Górna Grupa. 282 4

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza lub 2—3 pokoje próżne z używaniem kuchni poszukuje bankowiec. Czynsz z góry. Oferty do filji Dz. Bydg pod „C. Z. 23" 28259

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł. za dobę. (38258

Wynajmę
umebl. pokój z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa w pobliżu lotniska Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „W. M. 99". 28300

Poszukuję
pokoju umebl. najchętniej z niekrępującem wejściem Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Umebl." (15197

Pokój
umeblowany, czysty, słoneczny, poszukuje solidny kawaler Okolica obojętna życzenie jednak Wełniany Rynek i okolica. Zgłoszenia pod „Planet" do Dzien Bydg

Pokój
do wynajęcia dla dwóch uczni. Wileńska 9, parter prawo. 28247

Pokój
umeblowany, duży, dla solidnego pana, może być zaraz lub od 1. XII. br. Sw. Trójcy 6b, II ptr. pr. 28253

Poszukuję zaraz
2 pokoje umebl. lub przedpokój i pokój w centrum z osobnem wejściem nie wyżej jak drugie piętro, płacę najwyższą cenę. Hotel Pod Orłem pokój 27. (28248

RÓŻNE

„Nowy Świat"
Gdańska nr. 112. Polecam smaczne obiady po 1 zł., kolacje po 0,80 zł. Specjalność: grochówka z wkładką. Gospodarz. 27820

Bydgoski Klub Szachistów
z dniem 22 b. m. przeniósł swą siedzibę do kawiarni „Royal", o czem zawiadamia się pp. Członków. (F-15195

Dla przyjaciela
wdowca lat 46, miłego usposobienia, posiadającego 105 morg gospodarstwo w najlepszej kulturze z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, 4 klm. od miasta powiatowego poszukuję odpowiedniej partji. Panny lub bezdzietne wdówki od lat 3 —40 zechcą swe oferty zwrócić do Franciszka Stołowskiego w Tucholi, Plac Zamkowy 4. 28276

Wdowa
42 lat, posiada skład kolonjalny i cośkolwiek gotówki, pragnie zapoznać inteligentnego pana do lat 45 z własnem mieszkaniem Oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „L. D. 25". 28254

Panna
lat 25, średniego wzrostu, samodzielna, poszukuje znajomości z starszym panem, urzędnikiem lub rzemieślnikiem. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Panna lat 25" 28281

Kawaler
samodzielny niezależny, solidny, zapozna miłą i przystojną panią do lat 28 w celu matrymonjalnym Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Niezależny". 28254

Dla panny
przystojnej, ewang. z gotówką 10.000 zł i kompletną wyprawą poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28266

Dla Wielkopolanki
panny lat 20, przystojnej, wykształconej posiadające gotówki 15.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28267

Dla sympatycznej
panienki posiadającej kamienicę i 10 mórg ogrodu poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28268

Dla panny
posiadającej majątek ziemski 850 mórg poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28 69

Dla Pomorzanki
lat 22, sympatycznej szatynki, bardzo miłego usposobienia, dzielnej, gospodarnej i wykształconej posiadającej większą kamienicę w centrum miasta, oraz przedsiębiorstwo handlowe poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. 28270

Dla wdowy
lat 30, bezdzietnej posiadającej własną realność i własnej gotówki 20.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28271

Dla wdówki
bezdzietnej, bardzo przystojnej, muzykalnej posiadającej 3 pokoje pięknie umeblowane i 12.000 zł gotówki poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 28272

Dla panny
lat 19, posiadającej mały dom, 7 mórg ogrodu i 2000 zł poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 28273

Dla córki
zbożowca lat 23, przystojnej, dystyngowanej, wykształconej i muzykalnej, która dostaje przy ślubie 50.000 zł a później jeszcze 50.000 zł poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 28274

Nauczycielka
starsza panna, dość sympatyczna, pragnie zawrzeć znajomość z panem szlachetnego charakteru. PP. Oficerowie mają pierwszeństwo. Cel matrymonjalny. Oferty pod Zofja Stefańska, Szatarpy p. Nowa Karczma pow Kościerski. 28276

Kawaler
lat 31, przystojny, dobrego charakteru, z zawodu krawiec, posiada cośkolwiek majątku pragnie poznać pannę do lat 28, celem ożenku. Poważne zgłoszenia z fotografją którą się zwraca proszę nadesłać pod „W. K. 50" do filji Dz Bydg. Toruń. 28283

Pieniądze
wypożyczę pod dobry zastaw. Zgłoszenia pod „Zastaw", do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-15141

10—30.000
dam na hipotekę albo kupię pretensje hipoteczne. Oferty pod „Ergol 33" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 15143

Zgubiona
papiery wojskowe na nazwisko Alfred Rehbein, Lisi-Ogon, niniejszem unieważniam. 15207

Zgubiony
wykaz osobisty i kartę rowerową na nazwisko Alfred Rehbein, Lisi-Ogon unieważniam. (15205

Zgubiono
papiery szoferskie. Oddać za wynagrodzeniem Grunwaldzka 118, St. Gill. (15131

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona **w Koronowie** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom X wykl. 455. Koronowo tom V wykl. 207. Koronowo tom XIII wykl. 628 na imię **Jana Nowaka,** mistrza budowy maszyn, **w Koronowie,** zostanie **dnia 8 lutego 1928 o godzinie 10 przed poł.** w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie w Koronowie, pokój nr. 14 (sala rozpraw). Nieruchomości składają się: a) Koronowo tom X wykl. 455 z domu mieszkalnego z podwórzem przy ulicy Sobieskiego 17, warsztatu i chlewa o rocznej wartości użytkowej mieszkania w kwocie 18?.— mk., lokali przemysłowych w kwocie 36,— mk. oraz z roli 4 i 5 klasy o powierzchni 0(8.76 ha, b) Koronowo tom V wykl. 207 z chlewa i pralni przy ul. Sobieskiego nr. 13 o rocznej wartości użytkowej w kwocie 24.— mk. oraz podwórza o powierzchni 0.03.55 ha., c) Koronowo tom XIII wykl. 628 z roli 5 i 6 klasy o powierzchni 0.51.60 ha. Wyciąg z ksiąg podatkowych, uwierzytelnione odpisy wykazów ksiąg wieczystych oraz inne wykazy dotyczące powyższych nieruchomości można przeglądać w Sekretarjacie. Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntowych dnia 22 stycznia 1927 r.

Koronowo, dnia 1? listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy. (29216

Przetarg publiczny.

Dnia 3 grudnia b. r. odbędzie się o godzinie 10 przed południem **w biurze Inspekcji Dróg Wodnych ustny przetarg** na

wydzierżawienie ślizgawek

na starym kanale bydgoskim pomiędzy śluzą 3 i 4 oraz 4 i 5. Warunki dzierżawy można nabyć w Inspekcji Dróg Wodnych po cenie 50 gr za egzemplarz.

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1927 r.

Inspekcja Dróg Wodnych. (28 287

Obwieszczenie.

Spółka pod firmą **Molkereibaugesellschaft,** Tow z ogr. por., **w Bydgoszczy,** zapisana w rejestrze handlowym Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, oddział B nr. 119 została uchwałą wspólników z dnia 30 czerwca 1927 r. **rozwiązana.**

Likwidacje spółki poruczono dotychczasowemu kierownikowi Brunonowi Grabowskiemu i niezamężnej Ernie Kisser w Bydgoszczy.

Wzywa się wierzycieli spółki do zgłaszania swych pretensji.

Bydgoszcz, dnia 17 listopada 1927 r. (28006

(—) **Br. Grabowski.** (—) **Erna Kisser.**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.